Nr 48. Dnia 28 lutego. Wtorek. Dnia 16 (28) lutego 1882 r.

Prenumerata.

W Warszawie: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50. Za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 miesięcznie. Numer pojedyńczy kop. 5.

Na prowincji i w Ces.: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, dwumiesięcznie rs. 1 kop. 75, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 20.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY DRUGI.

Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.
Ogłoszenia i prenumerata przyjmują się w kantorze *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 9-tej rano do 6-tej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 11-tej do 1-ej w południe.

Ogłoszenia.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.—**Nekrologja:** za jeden wiersz 15 kop.— **Zwyczajne** ogłoszenia: za jeden wiersz drobnego pisma lub też jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop. — **Małe** ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz 1½ kop. —Z wyjątkiem ogłoszeń do „Nekrologji“, wszelkie inne ogłoszenia muszą być z dnia na dzień podawane.

Dziś: ś. Romana Opata.
Jutro: ś. Albina B. i Antoniny M.
Czwartek: ś. Heleny cesarzowej.
Piątek: ś. Kunegundy cesarzowej.

Wschód słońca o godzinie 6 minut 51.
Zachód „ „ 5 „ 35.

Długość dnia godzin 10 minut 42.
Przybyło „ „ 3 „ 3

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Sobota: ś. Kazimierza królewicza.
Niedziela: ś. Teofila Biskupa.
Poniedziałek: śś. Wiktora i Wiktoryna M.
Wtorek: ś. Tomasza z Akwinu Wyzn.

— Z powodu przypadającego jutro dnia św. Bałdzimierza patrona kowali odbędzie się w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) na Krakowskiem-Przedmieściu w nadchodzącą niedzielę, o godzinie 10-tej zrana, uroczysta wotywa.

— Jutro drugie nabożeństwo *pasyjne* w kościele św. Józefa Oblubieńca Najśw. Marji Panny (po karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu; kazanie w czasie takowego wypowie Jks. St. Niewiarowski, profesor seminarjum metropolitalnego, oraz instytutu głuchoniemych i ociemniałych.

Treścią jutrzejszego kazania, jak to na poprzedniem nabożeństwie pasyjnem zapowiedziano, ma być: „*czem jest rodzina w społeczeństwie chrześcijańskiem*“.

— W dniu też jutrzejszym, t. j. 1 marca, przypada doroczna pamiątka wprowadzenia do kościoła św. Józefa Oblubieńca Najświętszej Marji Panny na Krakowskiem Przedmieściu wizerunku Najświętszej Marji Panny Różańcowej; z tego powodu w rzeczonej świątyni odbędzie się jutro o godzinie 8-mej zrana solenna wotywa na uczczenie powołanej wyżej pamiątki, na którą senior arcybractwa Różańca świętego zaprasza szanownych protektorów, braci i siostry bractwa, oraz wszystkich wiernych.

— Pojutrze, jako w pierwszy czwartek rozpoczętego miesiąca, a następnie w piątek, sobotę i niedzielę odprawiać się będą w kościele Opieki św. Józefa Oblubieńca Najśw. Marji Panny (Panien Wizytek) wprost ulicy Królewskiej, dopołudniowe nabożeństwa, a to z wystawieniem Najświętszego Sakramentu.

O intencji rzeczonych nabożeństw w wigilję każdego z tych dni wspomnimy.

Przegląd polityczny.

Wczorajszy nasz telegram berliński doniósł iż zapewnienia dane w Berlinie przez p. Saburowa co do stanowiska rządu rossyjskiego wobec mowy jen. Skobelewa uspokoiły wszelkie obawy wiążące się z agitacyjnym jej charakterem, tak, iż dyplomatycznie należy uważać sprawę za wyjaśnioną i uprzątniętą. Telegram wiedeński do *Köln. Ztg.* uzupełnia wiadomości dawniejsze co do sposobu, w jaki gabinet berliński przedstawił swoje zażalenie na jen. Skobelewa w Petersburgu. Według informacji tego dziennika nie kanclerz niemiecki ks. Bismark, jako przedstawiciel polityczny Niemiec, ale sam cesarz Wilhelm osobiście miał zwrócić się z wyrażeniem swojego ubolewania nad wystąpieniem jenerała. Wiadomość ta miałaby o tyle rację i prawdopodobieństwo, iż wystąpienie ministra spraw zagranicznych wprowadza odrazu rzecz na tory dyplomatyczne a w Berlinie chciano tego uniknąć dla łatwiejszego przytłumienia w samym zarodzie nieporozumień, ku czemu ks. Bismark, jakkolwiek „*très-ému*“ według naszego telegramu, na teraz nie zdradził jeszcze pochopności.

W sobotę przy rozprawach nad funduszem dyspozycyjnym w austrjackiej izbie deputowanych, poseł Hausner przemówił w imieniu delegacji polskiej. Celem odezwania się milczącego oddawna po zdobyciu pierwszych laurów dep. Hausnera było wyłuszczenie stanowiska delegacji wobec funduszu dyspozycyjnego, jakoteż odparcie rozlicznych insynuacyj, jakiemi w czwartkowej mowie swej deputowany rusiński Kułaczkowski usiłował podeprzeć znaną sprawę aresztowanych w Galicji wschodniej agitatorów panslawistycznych. P. Kułaczkowski zepchnął całą odpowiedzialność na prasę polską w Galicji, która usiłuje „oszczerstwami“ podkopać kredyt rusinów u „partji“ wierno-konstytucyjnej, jakoteż na srogi ucisk, jakiego rusini doznawać muszą w Galicji.

Tak świetnemu mówcy, jakim jest dep. Hausner, nietrudnem było rozbroić djalektykę p. Kułaczkowskiego, w której argumenta może uwierzyć westfalski pismak w *Köln. Ztg.*, ale nie człowiek, obdarzony zdrowemi zmysłami a zbliżony do stosunków, o których mowa. P. Hausner przedsięwziął zatem wykazać z lwowskiem *Słowem* w ręku, jak wysoką była od lat dwudziestu temperatura sympatji rusińskich dla Austrji. W tym „przeglądzie prasy świętojurskiej“ napotkał p. Hausner już w r. 1866, nazajutrz po klęsce austrjackiej pod Sadową, która zdawała się grozić zagładą monarchji, w *Słowie* lwowskiem artykuł tryumfujący z tego szczęśliwego dla monarchji wypadku, a między innemi taki frazes: „Czas przyszedł, abyśmy przekroczyli nasz Rubikon i powiedzieli otwarcie, iż nie możemy dalej przegradzać się chińskim murem od naszych braci na wschodzie“. W tym tonie utrzymaną była cała polityka „zagraniczna“ tej frakcji rusinów galicyjskich, której przedstawiciele znaleźli się obecnie przed kratkami sądowemi, oskarżeni o zdradę stanu.

O naturze i sile nacisku, wywieranego przez polską ludność w Galicji na rusinów tamtejszych, miał poseł Hausner wiele także ciekawych rzeczy do powiedzenia. Jest to wprost nieprawdą, rzekł mówca, aby polacy czuli nienawiść do rusinów, za to, iż pragną się kształcić; przeciwnie, stosunki ludu rusińskiego z polakami nietylko są pokojowe, ale przyjaźne i serdeczne. Teatr rusiński odwiedzanym bywa licznie przez polaków, szkoły rusińskie zakładane bywają z funduszów kraju, a gdzie tylko okaże się potrzeba, wnet krajowa rada szkolna otwiera takowe; wszystkie instytucje rusińskie, o ile nie są przeznaczone do agitacji przeciw interesom państwa, pobierają znaczne subwencje od sejmu; język rusiński uprawniony jest w sądownictwie, kwitnie na katedrach uniwersyteckich, przemawia do kraju z ław poselskich. Braknie rusinom stanu średniego, mieszczańskiego i dlatego to każdy rusin skoro zdobędzie pewien stopień oświaty zmuszonym jest przyznawać się do inteligencji polskiej, o ile nie chce rozrywać ogniw z państwem. Jedna tylko partja w łonie społeczeństwa rusińskiego, t. z. świętojurska, dąży z rosnącą z każdym dniem energją do zerwania tych ogniw. Tu przechodzi mówca do skreślenia rzeczywistych powodów aresztowania dwudziestu kilku osób w Galicji wschodniej, a kończy tę część swego przemówienia odparciem zarzutu, jakoby polska prasa galicyjska miotała na oskarżonych obelgami.

W części mowy, skierowanej przeciw centralistom, nie tail p. Hausner, że stronnictwo jego nie zawaha się przed żadnym środkiem, jaki mu pozostanie w rękach, aby nie dopuścić napowrót do władzy centralistów. „Będę głosował za funduszem dyspozycyjnym — mówił p. Hausner — nie dla koncesji, którą myśmy wywalczyli, ale dlatego, iż rząd dzisiejszy nie zna różnicy narodowości panujących i podwładnych. Jeżeli głosowaliśmy za podatkiem od nafty, za podwyższeniem ceł finansowych, rzekł p. Hausner zwrócony do centralistów, to zapiszcie to na swój rachunek; w zamian wy pragnęliście nas pozbawić naszych praw naturalnych i duchowych zdobyczy!“

KARZEŁ DYPLOMATA

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

przez

T. T. Jeża.

TOM I.

(Dalszy ciąg. — Patrz № 47.)

— Ale będą...— podchwycił imć Lewicki.

— Będą?... ano: i zkądże się wezmą?...

— Zapomniałeś chyba waszmość, żeś mi pozwolenia udzielił... na...

— A! dalipan zapomniałem... Tak mi ta Francja w głowę wlazła, że wszystko inne z pamięci wypadło... Prawda!... Krewnych będę miał— dodał do francuza mowę zwacając— i to bliskich, córkę rodzoną, która, jeżeli Pan Bóg pozwoli, wejdzie w związek małżeński z tu obecnym imć Lewickim...

— Doskonale!... wybornie!... —zawołał francuz.— Spodziewam się, że waszmość pozwolisz mi u imć państwa Lewickich schodzić się i mówić z chłopcem swoim...

— Czemu nie!... I owszem, i owszem... Powtarzaj mu waszmość: Francja, Francja, to on Francja, Francja będzie królewiczowi powtarzał...

— Będę chłopca waszmości po francusku po trosze uczył...

— I owszem... Zalecam synom moim, ażeby się uczyli wszystkiego, po cygańsku nawet, gdyby się im okazja trafiła... Od przybytku głowa nie boli...

— A zatem...— wyciągnął francuz do starosty dłoń, którą ten uścisnął— stanęło pomiędzy Polską a Francją przymierze, ustne wprawdzie, ale...

— Niemniej przeto silne... — podchwycił szlachcic.

— Hej! sam tu!...— krzyknął imć Lewicki na pachołka— miodu starego dzban!... Bez zapicia nie masz rzeczy...

Niebawem na stole pojawił się dzban gliniany i przy dzbanie pociągnęła się dalej o korzyściach przymierza pomiędzy Francją a Polską gawęda. Francuz przedstawiał sprawy o ile biegle, o tyle ponętnie, mniej więcej w tym duchu, w którym później Henryk IV powziął myśl, sfederowania Europy, myśl do której materjału zaczerpnął z tej potrzeby, która Franciszkowi I nakazała szukać zbliżenia się z Polską na drodze przymierza trwałego, a była w powietrzu niby i wywołała wybór następnie królewicza francuskiego na tron polski. Podobała się ona imć panu Pawłowi bardzo. Nie podobało się mu jeno to, że się ukazywała w polu dalekiem. Na to jednak rady nie było. Sytuację przyjąć należało, jak się przedstawiała i pozostawało jedno tylko: obezpieczyć ją jaknajsilniej. Obezpieczenie tkwiło w związku małżeńskim pomiędzy imć panną Magdaleną Krassowską a imć Lewickim. Starosta sam zaproponował przyśpieszenie onego. Imć Lewicki z radością oświadczył się za tem. Nim przeto dzban się wypróżnił, nietylko sprawa publiczna ogadaną całkowicie została, ale zapadło postanowienie, co do wesela, termin którego wyznaczono na dzień Najświętszej Panny od wyzwolenia niewolników, przypadający 24 września, albo też na Aniołów stróżów i Najświętszej Panny Różańcowej, 2 października. W październiku jak wiadomo, miał starosta Janka królowi przywieźć. Przedstawiła się przeto możliwość połączenia jednego z drugiem; przywiezienia syna królowi i odwiezienia córki małżonkowi, w towarzystwie tego ostatniego.

— Jakże się to dobrze złożyło!... — powtórzył starosta razy parę.

— Ja tymczasem mieszkanie sobie urządzę...— powiadał imć Lewicki.—Albo się ulokuję w komornem, albo też najmę sobie domek osobny...

— Lepiej domek... — było imć pana Pawła zdanie. — W komornem mieszka się niby w gospodzie; w domu zaś osobnym jest człek panem u siebie...

— Mam na oku urząd skarbnika przy zarządzie żup wielickich...

— Dobry urząd... Czy pewny tylko?...

— Przyrzeczony i słowem obezpieczony... Zawakuje od pierwszego lipca....

— Na skarbnikostwie będzie waszmości niby u Pana Boga za drzwiami...

Składało się w rzeczy samej doskonale. Starosta do przewodniej jeno zabawił w Krakowie i w pierwszy po świętach wielkanocnych wtorek, nakupiwszy dla żony i dzieci gościńców, w podróż z powrotem ruszył. Imć Lewicki odprowadził go do Skalmierza. W Skalmierzu rozstali się, już nie jak znajomi, ani jak przyjaciele, ale jak ojciec z synem.

— Czekam więc na waszmości, czekam...—mówił starosta, przyszłego zięcia z ramion puszczając.

W izbie francuskiej musiał rząd Freycineta wytrzymać dnia 25 b. m. nowy atak p. Gambetty. Od dwóch tygodni już organa byłego dyktatora rozpoczęły przeciw gabinetowi walkę insynuacyjną o potajemne wpuszczanie z powrotem do Francji wypędzonych zakonów klasztornych. Dep. Pradon dowiedział się, że w okręgu Trevoux, gdzie pozostawiono 19 trapistów dla uprawy gruntów, będących własnością wypędzonego kolegjum klasztornego, przybyło nowych 19 zakonników i utworzyło wraz z dawnymi formalny klasztor trapistów. Minister Gobbet wyjaśnił wyjątkowy powód tego przyzwolenia i upewnił izbę na podstawie sprawozdań prefektów, że ustawy o zgromadzeniach klasztornych są dzisiaj przestrzegane z równą ścisłością, jak za rządów p. Ferry. Po tej odpowiedzi, z której p. Pradon nie był wszakże zadowolonym, izba przyjęła ustawę, przedłużającą obecny traktat handlowy z Anglją do d. 15 maja. Błysła przeto znowu nadzieja, iż w tym przejściowym okresie dadzą się jeszcze wygładzić różnice zapatrywań obu rządów i że nowy traktat angielsko-francuski przyjdzie do skutku.

Głos węgra w sprawie żydowskiej.

Słynny powieściopisarz węgierski, Maurycy Jokai, zamieszcza w dzienniku *Hon* następujący artykuł w sprawie żydowskiej, poruszonej świeżo w parlamencie peszteńskim przez znanego żydożercę, Istoczego:

„Czy tak gęsto jesteśmy otoczeni dobrymi przyjaciółmi, abyśmy nad tem łamali głowy, jako mamy sobie wynaleść wroga? czy mamy ziemię tak przeludnioną, taki zbytek sił i zdolności, abyśmy szukali środków pozbycia się tego zbytku obywateli kraju?

„Codziennie przybywa ktoś z mądrym projektem, w jakiby sposób urządzić malutką heckę narodowościową...

„Dzisiaj proponuje ktoś wypędzenie sasów siedmiogrodzkich; jutro chce drugi wyrzucić po za miedzę ojczystą patrjotów z Baczki lub teresjoplańskich serbów z powodu demonstracji kilku zagorzałych omladynistów; to znowu wpadł ktoś na koncept, wydający wojnę eksterminacyjną niemieckiemu handlowi i przemysłowi w Peszcie; nareszcie mamy dziś hecę żydowską.

„Byłoby smutnem, gdyby było potrzebnem, ale na szczęście jest zbytecznem brać w obronę żydów węgierskich przeciw tym podszczuwaniom...

„Są pomiędzy żydami ludzie źli i dobrzy, jak w łonie wszystkich ras i wyznań; są między nimi ludzie zamożni i biedne nieboraki; są tacy, którzy uczciwą drogą uzbierali sobie niezgorszy mająteczek i znowu tacy, którzy zrujnowali się, jak inni śmiertelnicy.

„Nikt nie zaprzeczy, że są wśród żydów lichwiarze, ale w takim razie prześladujmy lichwiarzów, a nie żydów!

„I to się stanie...

„Prawo o lichwie musi być wydanem... ale nie po to, aby żydom zabronić lichwy a lichwiarzowi chrześcijańskiemu stworzyć przywilej: prawo musi jednego i drugiego skierować na drogę uczciwego zarobku.

„Żydzi mają także swoje błędy specjalne; ale żeby dla tych błędów stawiać pod pręgierzem najwierniejszą krajowi, 600,000 głów wynoszącą warstwę ludności, warstwę, która rozporządza tak wybitnemi zdolnościami moralnemi i materjalnemi, byłoby tak krzyczącą niesprawiedliwością, że kara za nią nie mogłaby chyba być mniejszą, jak ta, która spotkała popartą przez Istoczego petycję dziekanji eisenburskiej: kara śmieszności; cała izba wyśmiała tę petycję, cała izba, z drobnym wyjątkiem, podniosła się przeciw niej, jak mąż jeden.

„Ale pytam: czy Węgry potrzebują hecy żydowskiej? czy pożądanem to dla naszej, z taką trudnością odzyskanej dobrej sławy, dla naszej z tylu stron napadanej autonomji, dla naszego kredytu, abyśmy sobie sami kładli na czoło kainowe piętno religijnego prześladowania?

„Ludzkość szanuje nawet grzechy wielkich narodów; mały naród bywa potępianym nawet za błędy...

„Wierzymy, że w parlamencie węgierskim walka ta, dzisiaj tak chłodno przez izbę przyjęta, na zawsze zostanie pogrzebaną i że deputowany, który kilkakrotnie już nieszczęsną sprawę podnosił, nie poczuje otuchy do wniesienia jeszcze raz tejże, ale będzie starał się o stwierdzenie swoich pięknych zdolności i swego nienagannego patrjotyzmu na polu innej kwestji.

„Petycjonującym zaś duchownym poddajemy pod rozwagę, iż o wiele godniej odpowiedzieliby swojemu powołaniu, gdyby starali się wyszukać istotne źródła złego w samym ludzie i uzdrowić, zamiast podsycać złe skłonności, jeżeli będą zachęcać lud do umiarkowania, pilności, pracowitości i oszczędności, jeżeli będą się starać o wydobycie ludu z frasobliwego położenia najprostszym środkiem, jaki zostaje: zakładaniem kas oszczędności i zaopatrzenia, jeżeli rozszerzać będą zdrowe pojęcia o podstawach bytu społecznego i zachęcą lud do nauki. To jest ich zadanie, a jeżeli je spełnią, błogosławieństwo ich nie minie. Politykę niech zostawią na boku; próba dzisiejsza nie powiodła im się zupełnie.

„Nikt nie powinien oczekiwać po jakiejkolwiek węgierskiej partji politycznej, iż wyda osobne prawo dla prowincjalnych ras i wyznań, iż jedną część ludności pozbawi udziału w prawach ojczyzny.

„Stwórzmy raczej takie ustawy, aby pod ich puklerzem wszyscy obywatele tego kraju, węgrzy, niemcy, rumuni, słowianie i żydzi, mogli znaleźć własną ojczyznę, którąby szanowali i jej bronili...

To jedno nie powinno stanowić „kwestji"; na to jedno powinniśmy zgodzić się wszyscy."

Odczyty w resursie kupieckiej.

I.

Szereg odczytów, poświęconych analizie spektralnej, rozpoczął prof. J. Boguski wykładem o rozszczepianiu się światła białego na barwy.

Temat ten był poprzedzony przeglądem *à vol d'oiseau* znacznej części nauki optyki.

Prelegent, określiwszy światło jako czynnik, który wywołuje u nas wrażenia wzrokowe, przeszedł do krótkiego streszczenia poglądów na naturę światła od najdawniejszych do najnowszych czasów.

Podobnie jak w historji poznawania niektórych innych zjawisk panowały w optyce dwie hipotezy-materjalistyczna i dynamiczna.

Pierwsza, przypuszczająca że światło jest materją wyrzucaną z ciał świecących i uderzającą o nasz organ wzroku, teorja emanacji, której najznakomitszym przedstawicielem był wielki Newton, upadła wskutek nowych badań, a najsilniejszy cios zadało jej odkrycie interferencji, zjawiska z pozoru niemożliwego, bo polegającego na tem, że dwa promienie światła, spotkawszy się, zamiast dać początek światłu silniejszemu, bo powstającemu z zsumowania się dwóch świateł, tworzą nieraz przeciwnie punkt ciemny, tam właśnie gdzie się przecinają.

Z materją takby się dziać nie mogło, więc dość było tego jednego zjawiska, aby obalić teorję emanacji.

Jednocześnie uzasadniło ono drugą teorję, undulacji, przypuszczającą, iż światło polega na falowaniu, na niezmiernie drobnych organach pewnej subtelnej materji cały świat wypełniającej: eteru, dwie fale mogą znieść się nawzajem, jeśli szczyt jednej spotka się z doliną drugiej i zjawisko to, jasne już na zasadzie samego tylko rozumowania, daje się z łatwością sprawdzić na płynach takich jak woda, rtęć itd., jeśli ciała obce, padając na ich powierzchnię, wywolują znane każdemu rozchodzące się fale współśrodkowe.

Każde ciało, mające temperaturę wyższą od 273 stopni zimna, jest ożywione takiem drganiem cząsteczek. Drganie to jednak stosownie do temperatury jest różne i tem wyższe im temperatura wyższa. Jeśli za pomocą ogrzewania doprowadzimy jakie ciało do tego, że cząsteczki jego wykonywać zaczną 400 biljonów drgań na sekundę, to ciało zacznie świecić światłem czerwonem; jeśli za pomocą wyższej temperatury nadamy jeszcze większą szybkość drgania cząsteczkom, to wreszcie ciało rozpalone wydawać będzie światło białe.

Źródłem więc światła jest każde ciało ogrzane do pewnego stopnia temperatury; takiem źródłem jest słońce, gwiazdy, mgławice, aerolity rozpalające się przez tarcie o atmosferę ziemską, a na ziemi w zakresie sztuki człowieka rozmaite ciała stałe, którym nadajemy wysoką temperaturę za pomocą rozmaitych zjawisk chemicznych i fizycznych.

Najpospolitsze źródła otrzymują się wskutek łączenia z tlenem ciał złożonych z węgla i wodoru. Łój, wosk, olej, czy nafta wskutek zbliżenia ognia wydają z siebie gazy palne i wydzielają część węgla w postaci niezmiernie drobnego pyłku, który, rozpaliwszy się do białości, nadaje płomieniowi białe światło. Jeśli cząstki węgla nie wydzielają się, jeśli same gazy pływają w płomieniu, to płomień nie świeci. Prelegent uwidocznił to na lampce Bunsena, która daje światło, białe gdy dostęp powietrza jest zbyt mały, aby zamienił węgiel pływający w płomieniu na gaz, a drugi raz niebieskawe ledwie widzialne — gdy powietrze tak silnie przypływa, że całą ilość pyłu węgla utlenia.

Lecz utlenianie się nie jest jedynem źródłem światła. Rodzi się ono we wszystkich warunkach, w których wywiązuje się dość wysoka temperatura. Naprzykład terpentyna wlana do chloru wybucha płomieniem dlatego, że jedna z jej części składowych łączy się z chlorem. Światło jest tu ciemno-czerwone, albowiem temperatura wywiązująca się wskutek tego połączenia chemicznego nie wywołuje drgań szybszych nad 400 biljonów na sekundę.

Inaczej rzecz się ma z zapalonym metalem magnezem, będącym częścią składową znanej magnezji; tu blask oślepia i jest nadzwyczaj białym, bo temperatura powstająca przy łączeniu się magnesu z tlenem wytwarza dwa razy tyle drgań na sekundę.

Podobnież dzieje się z drutem platynowym rozgrzanym do wysokiego stopnia za pomocą strumienia elektrycznego i z cząstkami węgla przebiegającemi od jednego do drugiego bieguna stosu, i tworzącemi tak nazwany łuk Volty.

Znamy też źródła światła, przy których nie można zauważyć wysokiej temperatury. Rurki napełnione gazami rozrzedzonemi, przez które przebiega strumień elektryczny (rurki Geislera), błyszczą pozostając zimnemi. Z drugiej strony wiele ciał powolnie się utleniających, jak trupy gnijące w prosektorjum, niektóre grzyby, robaczki świętojańskie, niektóre zwierzęta morskie wydają blask nie okazując bynajmniej odpowiedniego podniesienia temperatury.

Prelegent nie mógł się zająć rozbiorem przyczyn tego zjawiska i wspomniał tylko, że było ono przedmiotem pracy rodaka naszego Bronisława Radziszewskiego, który okazał dowodnie, że zarówno tu, jak w zwyczajnych źródłach światła (płomieniu) zachodzi łączenie ciał zawierających węgiel z tlenem.

— Przyjadę do Janowa niezawodnie w dzień świętego Józefa z Kopertynu...

— Nie spóźniaj się, bo, chociaż to wszystko obmyślone, ale, kto wie, czy nie znajdzie się co jeszcze... My się z wyprawą do września uporamy...

— A i ja, z mojej strony, do września gotów będę zupełnie...

Wyuściskali się i wycałowali raz jeszcze, na koń wsiedli i w dwie przeciwne, ten na południe, ów na północ, rozjechali się strony.

Podróż staroście nie dłużyła się zgoła. Skracało ją rozmyślanie, zwrócone na przedmiot tak ważny, jakim było sprzymierzenie Polski z Francją. Rozpatrywać następstwa onego, przedstawiające się mu w perspektywie politycznej pod postacią jednego pasterza i jednej owczarni, urządzonej wedle tych zasad, które Polsce za wiązanie służyły, a w których szlachta zawsze główną odgrywała rolę. Bez szlachty społeczeństwa nie rozumiał, tę zaś pojmował po polsku i widział ją mądrą, rządną, zgodną, kochającą się pomiędzy sobą po bratersku, kochającą chłopa miłością bliźniego i posłuszną jednemu tylko ojcu świętemu. Posłuszeństwo królowi pomijał, ale za to domagał się od niego, ażeby kacerstwo w kraju wytępił i Prusy do korony przyłączył. Prusy stanowiły rodzaj ćwieka, tkwiącego mu w mózgu. We względzie tym na Zygmunta-Augusta, a raczej na syna swego, na Janka liczył, o niego nadzieję zaczepiał i z nadzieją tą do domu pośpieszał, przejeżdżając śród ról uprawnych, na których się posiewy zimowe szmaragdowym do słońca wiośnianego uśmiechały kolorem, śród łąk, na których się rozściełały zielone polnem kwieciem haftowane kobierce, śród lasów sosnowych i olchowych, w których gałęzie i liście szept głuchy wydawały i do rozmyślań umysł podróżnika usposabiały. Było mu lekko, błogo, wesoło. Znużenie nawet uczuwać mu się zaledwie dawało, tak, że gdy w Janowie stanął, czuł się tak, jakby nie z Krakowa, ale zkądci z pobliża, z Mławy naprzykład, wracał.

O! z jakąż radością żona, córka, synowie, domownicy wszyscy do niego się pogarnęli! z jakiemże uniesieniem w objęcia go swoje chwytali! Rzeczy podobne nie opisują się, nie opowiadają, ani malują nawet. Pióro, język i pędzel nie starczą na oddanie uczuć, przejmujących serca kochającej się rodziny, a manifestujących się za pomocą uścisków, okrzyków, śmiechów i łez. Garnęli się do starosty tłumem wszyscy, a dostawali się do niego naprzód ci, co byli starsi i silniejsi: a więc panna Magdalena, dalej chłopcy podrostki, którzy—samoluby—odpychali jeden drugiego, cisnąc się do ręki ojcowskiej, w celu przyciśnięcia ust do takowej. Cisnął się wraz z innymi i Janek, ale docisnąć się nie mógł. Najmłodszy, malutki, przebić się nie był w stanie i byłby się zapewne nie przebił, gdyby starosta, odpychając od siebie gromadkę dziecinną, na ręce go nie porwał, nie podniósł, i patrząc nań ze szczególnym jakimś w oczach wyrazem, nie przemówił doń w sposób następujący:

— Synu mój!... nadziejo moja!... Francja!...

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Wreszcie, wspomniawszy o przezroczystości ciał i wykonawszy zarówno proste jak efektowne doświadczenie okazujące, że złoto jest przezroczystem i przepuszcza barwę zieloną, prelegent zajął się pod koniec prelekcji zjawiskami załamania i rozkładu światła.

Według prawa zasadniczego, promienie światła rozchodzą się według linij prostych. Ale dzieje się to tylko wtedy, gdy promień przebiega jedno i to samo ciało (środek) np. powietrze. Gdy zaś przechodzi z jednego środka do drugiego mającego inną gęstość, np. z powietrza do szkła lub wody, to zagina się tak, że kąt zawarty pomiędzy promieniem padającym np. na szkło a linją prostopadłą w tym punkcie do powierzchni szkła wyprowadzoną jest większy, aniżeli kąt pomiędzy tąż linją prostopadłą a promieniem ugiętym, t. j. dalej w szkle biegnącym. Nazywa się to załamaniem światła. Właśnie dla tej przyczyny łyżeczka w szklance wody, a kijek zanurzony w rzece spokojnej, wydają nam się jakby złamanemi. Wychodząc ze szkła napowrót do powietrza, promień odzyskuje dawniejszy swój kierunek w razie jeśli szkło było ograniczone płaszczyznami równoległemi, w przeciwnym zaś razie okazują się rozmaite zjawiska, zależne od kształtu i stosunku powierzchni.

Jeden rodzaj tych zjawisk, będący głównym przedmiotem prelekcji, przedstawia załamanie się światła w pryzmacie.

Pryzmatem nazywamy w optyce ciało przezroczyste, mające dwie powierzchnie nachylone ku sobie; w powszedniem życiu napotykamy pryzmaty u kinkietów i żyrandoli, gdzie służą one do tych samych celów co w optyce.

Promień światła puszczony przez pryzmat załamuje się naprzód w szkle, a następnie wychodząc ze szkła. Dlatego też, jeśli patrzymy przez pryzmat na przedmioty, to widzimy je w innem miejscu, daleko od punktu, gdzie są rzeczywiście umieszczone. Oprócz tego zjawiska widzimy jeszcze drugie: światło nietylko załamuje się, ale i rozszczepia na barwy, wskutek czego, patrząc na przedmioty przez szkiełka od kinkietu, widzimy na ich brzegach barwy tęczowe.

Barwy te, których jedni liczą 7, drudzy 10, wreszcie inni 5, są częściami składowemi światła białego. Pryzmat rozszczepił, rozłożył biały promień na jego pierwiastki. Że tak jest, a nie inaczej, możemy się ztąd przekonać, że dodawszy do pryzmatu inny pryzmat działający w sposób odwrotny możemy napowrót barwy tęczowe zamieniać na promień biały. Nadto, korzystając z tej własności oka, że zatrzymuje ono wrażenie około $^1/_8$ sekundy, możemy wywołać w niem wrażenie światła białego przesuwając przed niem barwy tęczowe z szybkością znacznie większą niż 8 na sekundę. Oko wtedy zanim straci wrażenie jednej barwy otrzymuje już drugą, którą dogania trzecia itd. i wskutek tego nakładania się barw jednych na drugie powstaje wrażenie światła białego.

Światło rozszczepione przez pryzmat na barwy nazywa się *widmem (spectrum)*; bliższa obserwacja tego zjawiska doprowadziła do odkrycia *rozbioru widmowego* czyli *analizy spektralnej*, nauki, która będzie tematem następnych prelekcyj.

Z krótkiego tego streszczenia widać jak bogatym był materjał odczytu p. Boguskiego, z ilu kwestjami się łączył, i w jak liczne wkraczał rozdziały nauki o świetle.

Stosunkowo do obfitości materjału namnożyły się też i trudności i trzeba było tak zdolnego prelegenta, jakim jest p. Boguski, aby je o tyle, o ile na to możliwość pozwalała, pokonać.

Publiczność wyszła z prelekcji wielce zadowoloną i wyraziła prelegentowi swe uznanie przeciągłym grzmotem oklasków.

Co więcej, zapałem i przejęciem się swem zadaniem p. B. musiał tak zelektryzować słuchaczy, że w pewnej chwili oniemal nie rozległ się oklask mimowolny, który jednak udało mu się w zarodku przytłumić i... zarezerwować sobie na koniec odczytu.

br.

Rachuba dat.

Podany w nrze 36 *Kurjera Warszawskiego* przez p. *St. Dzierż.* sposób obliczania, na jaki dzień tygodnia przypada dana data według kalendarza juljańskiego lub gregorjańskiego, da się znakomicie uprościć, tak że można się zupełnie obyć bez wszelkich tablic, z wyjątkiem dwóch małych i łatwych do spamiętania, a mianowicie:

Tablica A.		*Tablica B.*			
Poniedziałek	0	Styczeń	4	Lipiec	2
Wtorek	1	Luty	0	Sierpień	5
Środa	2	Marzec	6	Wrzesień	1
Czwartek	3	Kwiecień	2	Październik	3
Piątek	4	Maj	4	Listopad	6
Sobota	5	Czerwiec	0	Grudzień	1
Niedziela	6				

Tablica *B* daje się również ułożyć w cztery cyfry, które można z łatwością zachować w pamięci:

406, 240, 251, 361.

Mając te dwie tabliczki, obliczmy na który dzień tygodnia przypadła data urodzenia Zygmunta Krasińskiego 23 lutego 1811 r.

Cyfra roku jest 1811 i tę cyfrę wzięlibyśmy za podstawę rachunku, gdyby dana data przypadała w marcu lub którym z następnych miesięcy, jeżeli jednak przypada w styczniu lub lutym, to ją zmniejszyć winniśmy o jednostkę, czyli tak obliczać jak gdyby rok zadany był rokiem 1810.

Z liczby 1810 bierzemy tylko dwie ostatnie cyfry 10

odrzucone 18 mnożymy przez 2 i dodajemy . 36.

Gdyby cyfra odrzucona była *nieparzystą*, musielibyśmy dodać jeszcze osobno *cyfrę stałą 14*, ponieważ jednak nie zachodzi ten wypadek, więc poprzestajemy na dwóch cyfrach powyższych.

Suma ich wynosi 46

Czwarta część tej sumy z opuszczeniem ułamku czyni 11

Zygmunt Krasiński urodził się dnia 23

Miesiącowi lutemu odpowiada w tablicy B cyfra 0

Poprawka gregorjańska w wieku XIX wynosi 2

Suma tych pięciu liczb czyni . . . . 82.

Jeżeli tę sumę 82 podzielimy przez 7 wypadnie iloraz 11, który jest obojętny, i reszta 5, której w tablicy *A* odpowiada *sobota*, Zygmunt Krasiński zatem urodził się w sobotę.

Obliczając daty według kalendarza juljańskiego, nie dodaje się żadnej poprawki, zaś *poprawka gregorjańska* wynosi dla dat

z wieku XVI i XVII	4	z wieku XXII	0
z wieku XVIII	3	z wieku XXIII	6
z wieku XIX	2	z wieku XXIV i XXV	5
z wieku XX i XXI	1	z wieku XXVI	4

i t. d.

Stulecia w tym uproszczonym sposobie liczenia liczą się tak samo jak lata, to jest od 1 marca 1801 r. do końca lutego 1901 r. liczy się wiek XIX i t. p.

Wł. Sabowski.

Koncert bez muzyki!

Petersburg 25-go lutego.

W tych dniach odbywał się tutaj koncert na dochód orkiestry teatru wielkiego.

Sala zapełniła się miłośnikami muzyki, pragnącymi pożegnać znakomitości sezonu, panie: Durand i Sembrich; panów: Massiniego i Cotogniego, występujących poraz ostatni w tym akcie koleżeńskiej pomocy.

Na program wybrano najwykwintniejsze przysmaki artystyczne, wszystko więc zapowiadało wielką ucztę w świecie harmonji...

Na nieszczęście, w sali znalazły się stronnictwa, tak burzliwe i tak nieprzejednane, a przytem obdarzone taką siłą płuc, że cała uroczystość zrobiła *fiasco*, niezmiernie charakterystyczne.

Po wstępnym numerze orkiestry, kierowanej przez p. Bevignaniego, ukazała się na scenie pani Durand i śród głębokiej ciszy odśpiewała ustęp programowy... Skoro jednak ucichły oklaski towarzyszące jej odwrotowi, a miejsce ustępującej śpiewaczki zajęła p. Sembrich, słuchacze, zapewne oburzeni takiem stanowczem pierwszeństwem oddawanem płci niewieściej w epoce równouprawnienia i tramwajów, poczęli głosem wielkim przyzywać... Massiniego! Pewna jednak część zwolenników starych, dobrych czasów, protestowała z równą zapalczywością, wołając: „Sembrich, Sembrich!...“

Notujemy dalszy przebieg akcji.

Postępowcy. Massini..... Massini.....i.....i!...

Orkiestra usiłuje grać, a Sembrich śpiewać...

Zacofańcy. Sembrich!! brawo...o...o!!!

Postępowcy. Massini...i...i!!!

Burza się wzmaga... Artystka oczekuje dziesięć minut, wreszcie kłania się majestatycznie i opuszcza scenę; ze sceny, nie mając już zapewne ochoty próbować szczęścia, schodzi na ulicę i odjeżdża. Przywileje mężczyzn w osobie Massiniego wkraczają zwycięzko przed oblicze rozgorączkowanej publiczności...

Ale zacofańcy nie dają za wygranę. Na widok tryumfującego Massiniego, w szlachetną ich pierś wstępuje nowa siła. Niech zginie świat, byle mu nie dać śpiewać. Okrzyki groźne, okrzyki namiętne, śród których dźwięk nazwiska ulubionej Sembrich zaledwie rozróżnić można, wstrząsają salę w posadach...

Massini czeka, rozwija błagalną mimikę... Wszystko napróżno! Nareszcie uznając, że i kobiety miewają szczęśliwe natchnienia, kłania się i odjeżdża.

Cotogni z uśmiechem słodkim przychodzi zażegnać rozhukane żywioły... Cotogni, pośrodkowiec z zasady i temperamentu, nie mający żadnych przeciwników, władzca serc, mistrz tonów delikatnych i pieszczonych. Nie tacy jednak ludzie zdolni są panować nad roznamiętnionym tłumem! Słuchacze zdają się go nie widzieć; idzie tu już nie o śpiew, ale o zwycięztwo stronnictw... Massiniści nie mogą pozwolić, żeby ich przeciwnicy wzięli górę. Powstaje tumult nie do opisania...

Cotogni przypomina sobie, że i w odwrocie można być wielkim; dowodem Ksenofont, kłania się więc i... odjeżdża!

Na placu boju pozostaje sam tylko Bevignani — i orkiestra, niema, milcząca, karna, czekająca skinienia dowódzcy. Bevignani daje znaki pałeczką, że chce mówić... Wzburzone fale cichną na chwilę.

— Szanowna publiczności — rzecze dyrektor w języku franków — ponieważ pani Sembrich i pp. Massini i Cotogni odjechali, nie wypada mi zatem jak przystąpić do wykonania uwertury z „Jana z Leydy.“

Głęboka, ponura, złowieszcza cisza towarzyszy pierwszym taktom uwertury. Nagle jednak... jak orkan w pustyni, zrywa się protest tysiąca głosów. „Sembrich“ krzyczą jedni, „Massini“ drudzy, „Cotogni“ inni. Ci ostatni rekrutują się z partji utylitarnej, która za wyłożone pieniądze chciałaby choć jeden numer usłyszeć...

Bevignani macha batutą coraz energiczniej, — ale artyści nie są w stanie złapać taktu; najwytrwalsi opuszczają ręce rozpaczliwie...

Bezczelności trzeba było,
Żeby walczyć z taką siłą.

Bevignani postąpił jak don Pedro z „Precjozy.“ Wykonał sławną rejteradę! Za nim pogonił pierwszy skrzypek, unosząc instrument i smyczek, a więc z bronią i honorami. Reszta orkiestry poszła w zupełną rozsypkę.

Tak się odbył ów koncert... bez koncertu.

Jan P.....y.

— *Warszawski komitet pomocniczy wszechrosyjskiej wystawy przemysłowo-artystycznej 1882 r. w Moskwie.*

W ponowieniu poprzednich ogłoszeń, komitet przypomina pp. wystawcom, że termin dla przyjmowania w gmachu wystawy przedmiotów przeznaczonych na tegoroczną wszechrosyjską wystawę przemysłowo-artystyczną w Moskwie rozpoczyna się w dniu 1 (13) kwietnia i trwać będzie do dnia 9 (21) maja r. b.

Dla uniknienia wszakże trudności w rozlokowaniu rzeczonych przedmiotów w miejscach dla nich przeznaczonych, komitet uprasza pp. wystawców o przyśpieszenie wysyłki takowych, nie czekając ostatecznego dla przyjęcia onych terminu.

Przedmioty zaś znacznej objętości lub wagi należałoby wysłać o tyle nawet wcześniej, aby na dzień 15 (27) marca mogły być już na miejscu.

Również byłoby wielce pożądanem, aby pp. wystawcy, posiadający własne szafy, lub witryny dla swych okazów, jaknajrychlej wysłali takowe do Moskwy dla ustawienia w przeznaczonych dla nich miejscach w gmachu wystawowym.

Nakoniec komitet nadmienia, że jednocześnie z przedmiotami przeznaczonemi na wystawę należy przedstawić faktury w trzech egzemplarzach, przygotowane na drukowanych blankietach, które otrzymać można w kancelarji komitetu.

Prezydujący jenerał-lejtnant,
(podpisano:) Baron *Medem*.
Zarządzający oddziałem Królestwa polskiego,
(podpisano:) *A. Blumenfeld*.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= Obradujący w końcu ubiegłego roku nad środkami ukrócenia pijaństwa eksperci pomiędzy innemi wystąpili z wnioskiem o otwieranie tak nazwanych gminnych zakładów trunkowych. Obecnie, jak się dowiaduje *Nowoje wremja*, ministerja finansów, spraw wewnętrznych i dóbr państwa uznały za możliwe otwieranie podobnych zakładów w drodze wyjątkowej tam tylko, gdzie ziemstwa się na to zgodzą. Co się zaś tyczy wyjątkowych praw i przywilejów proponowanych dla takich zakładów, te bezwarunkowo zostały odrzucone.

= *Now. wr.* zapewnia, iż znowu poruszony został projekt dotyczący polepszenia bytu zesłańców do Syberji wschodniej i zachodniej.

= Z powodu wypadków przewożenia kontrabandy, jakie się zdarzyły na kilku kolejach, ministerjum skarbu w porozumieniu z ministerjum komunikacyj, zmieniając niektóre z artykułów zatwierdzonych dnia 16 sierpnia 1867 roku, postanowiło dla wszystkich dróg żelaznych: a) w wagonach towarowych pocztowych i bagażowych, tudzież w lokomotywach i tendrach niepowinny znajdować się potajemne albo trudne do zauważenia pomieszczenia. W wagonach pasażerskich mogą być tylko zwyczajne schowanka po bokach. Wagony towarowe i bagażowe winny być tak urządzone, ażeby nie można było dostać się do ich wnętrza bez uszkodzenia zamków i plomb. Luki wagonowe i okna winny być albo zniesione, albo też zaopatrzone w mocne kraty żelazne, któreby nie dozwalały i kradzieży przewo-

żonych towarów; b) wagony zamknięte i zaplombowane przez władzę celną, w żadnym razie nie mogą być otwierane bez obecności urzędników komory. Dozór nad przewożonemi towarami, nad całością plomb celnych i zamków należy do służby pociągu, a podczas przystanków dłuższych, niż dziesięciominutowych, jeszcze i do żandarmów kolejowych i c) ustanowione zostają rozmaite przepisy na ten wypadek, jeżeli w czasie jazdy pociągu zauważone będzie jakiekolwiek uszkodzenie wagonu, zaplombowanego przez urzędników komory celnej.

= W wyższych sferach rządowych poruszony został projekt zaprowadzenia nowych przepisów dla taryfy kolejowej.

= W obecnej chwili istnieją w następujących miastach Królestwa Polskiego straże ogniowe ochotnicze: w Częstochowie, Kaliszu, Kielcach, Krośniewicach, Kutnie, Łęczycy, Łomży, Łodzi, Makowie, Mławie, Ostrołęce, Pabjanicach, Piotrkowie, Płocku, Pułtusku, Radomiu, Sieradzie, Skierniewicach, Sochaczewie, Suwałkach, Tomaszowie Rawskim, Turku, Warcie, Wieluniu, Włocławku, Zgierzu, Olkuszu, Miechowie, Grodzisku, Radomsku, Sokołowie i Garwolinie. Niezadługo takież straże powstać mają w Bendzinie, Konstantynowie, Lipnie, Nowym Dworze, Ostrowie, Płońsku, Rypinie i Zduńskiej Woli. Pierwsza straż ogniowa ochotnicza została uorganizowaną w Kaliszu w 1864 roku. Do 1874 roku istniały w Królestwie Polskiem tylko cztery straże ochotnicze, a ich rozwój silniejszy datuje dopiero od roku 1879. Największą liczbę członków czynnych mają straże ochotnicze w Piotrkowie (266) i w Łomży (194); najmniej liczną jest straż ogniowa w Warcie mająca 97 członków czynnych.

= Kaliski zarząd gubernjalny do spraw włościańskich zawiadamia, iż w roku bieżącym odbędzie się pomiar gruntów włościańskich podchodzących pod ukaz z 1864 roku w kilkudziesięciu wsiach gubernji kaliskiej.

= Utrzymujący dorożki i powozy publiczne obowiązani są corocznie wykupywać nowe pozwolenia i zaopatrywać się w nowe numery. Na r. 1882 dla klasy pierwszej dorożek będą przepisane znaki owalne, na blasze w polu niebieskiem numer metalowy wypukły, pod spodem wyciśnięty rok 1882, na odwrotnej zaś stronie tenże sam numer wypisany farbą czerwoną; dla klasy drugiej takież owalne blachy, w polu czerwonem numer wypukły i rok wyciśnięty, na odwrotnej stronie numer czarną farbą; dla karetek blachy czterokątne, w polu cynamonowego koloru numer wypukły metalowy i rok, na odwrotnej zaś stronie numer czarną farbą. Termin wykupu świadectw i numerów naznaczony został do dnia 9 marca. Po tym terminie dorożkarze jeżdżący po mieście za staremi lub fałszywemi numerami będą pociągani do odpowiedzialności. Przytem policja ma rozciągnąć nadzór, aby z jednym i tym samym numerem nie utrzymywano więcej jak jednej dorożki lub karety.

= W rozkazie p. oberpolicmajstra czytamy co następuje: „W dopełnieniu rozporządzenia dnia 25 lutego obwieszczam podwładnej mi służbie, iż takież same jak u szynków latarnie winny być urządzone z zewnętrznej strony nad wejściami od ulic z obudwu stron bram czyli podjazdów wszystkich domów zajezdnych i w ogóle hoteli. Latarnie te powinny palić się nie od godziny 10-tej wieczór, ale od zmroku do rana w ciągu całej nocy do świtu. Ostatni termin dla zaprowadzenia ich oznaczyć na dzień 9-ty marca r. b. Uchylający się od tego rozporządzenia właściciele szynków i hoteli pociągani będą do odpowiedziałności sądowej.“

= Z powodu coraz częstszego ukazywania się na ulicach miasta psów bez dozoru i właściciela, władza policyjna wydała polecenie, aby czyściciele miasta bezwarunkowo w godzinach porannych wyjeżdżali na miasto dla uprzątania psów; nadto polecono im spełniać ten obowiązek i w zabudowaniach cytadeli dwa razy na tydzień.

= **Kasa oszczędności, w ciągu tygodnia od dnia 13-go do 19-go lutego r. b. włącznie, wydała 101 (mniej o 1 niż w tygodniu poprzedzającym) nowych książeczek, na które, tudzież na dawniejsze w 448 wnioskach, złożono rs. 12,010 kop. 10 (mniej o rs. 2,204 kop. 50 niż w tygodniu poprzednim). W tymże czasie kasa oszczędności na żądanie 221 uczestników wypłaciła (prócz procentów w sumie rs. 19 kop. 1, należnych za rok bieżący od całkowitych odbiorów) rs. 10,159 kop. 28 (mniej o rs. 850 kop. 9 niż w tygodniu ubiegłym), oraz umorzyła 74 książeczek. Ogólna przeto liczba uczestników 33,089 posiada kapitał rs. 1,230,980 kop. 51 (więcej o rs. 1,851 kop. 62 niż w tygodniu minionym).**

= W myśl rozporządzenia p. prezydenta miasta, o którem w swoim czasie donosiliśmy, a które miało na celu dołożenie jaknajenergiczniejszych starań celem pokrycia znacznych niedoborów i zaległości podatkowych, w tygodniu ostatnim odzyskano z tych niedoborów około 25,000 rs.

= Stan sanitarny naszego miasta źle się w chwili obecnej przedstawia. Najlepszym dowodem jest ruch chorych w miejscowych szpitalach. W dniu wczorajszym w szpitalach: Dzieciątka Jezus, św. Rocha, św. Ducha i w praskim, wszystkie łóżka były zajęte. W pozostałych trzech szpitalach miejsc wolnych było 40.

= W roku bieżącym dokonane być mają w bydłobójni na Solcu naprawy, których koszt obliczono na przeszło 4000 rs.

= Ze sprawozdania Banku polskiego o targu wełnianym za miesiąc styczeń okazuje się, iż miesiąc ten należał do wielce ożywionych, zakupy bowiem wyniosły do 2000 cetnarów. Przybyło w styczniu 325 pudów 22 funtów, ubyło 4030 p. 34 funtów. W roku ubiegłym w tym samym miesiącu remanent wynosił 15,083 kop. 32, a zatem w roku bieżącym jest on wyższy o 4030 pudów 38 funtów.

= We środę, dnia 2-go marca r. b., o godzinie 7 wieczorem, w resursie kupieckiej, odbędzie się doroczne ogólne zebranie członków warszawskiego Towarzystwa wzajemnego kredytu.

= Ogólne zebranie akcjonarjuszów Towarzystwa I-go i II-go połączonych biur posłańców publicznych odbędzie się w dniu 12-ym marca r. b., o godzinie 12-ej w południe, w lokalu biura posłańców.

= Zarząd warszawskich tramwajów, mieszczący się dotąd w domu pod nr. 32 na Nowym-Świecie, przeniesiony został na tęż ulicę pod nr. 58.

= Pawilon dla nowo powstającego towarzystwa wioślarskiego zbudowany być ma podobno na samej Wiśle, tak iż łódki będą zeń mogły wychodzić wprost na rzekę.

= W dniu onegdajszym od godziny 1-ej z południa przez godzin kilka odbywała się w sali aktów uniwersytetu obrona dwóch rozpraw na stopień doktorski. P. Leonard Neuman bronił rozprawy: „Przyczynek do histologji szpiku kostnego”. Przedmiotem zaś rozprawy, którą miał do obronienia p. Marceli Lewiński, był: „antagonizm pilokarpiny i atropiny”. Z urzędu czynili zarzuty p. Neumanowi, profesorowie Hoyer i Czausow, a p. Lewińskiemu, profesorowie Nawrocki i Kryszka. Dyskusja była wielce ożywiona. Głosowanie przez profesorów wydziału lekarskiego w rezultacie swoim przyznało pp. Lewińskiemu i Neumanowi stopień doktora medycyny.

= W Wieluniu w miejscowym klasztorze zmarł ksiądz Kazimierz Parliński, jubilat, przeżywszy lat 78, w stanie kapłańskim lat 52.

= **Z teatru i muzyki.**

* Dowiadujemy się z przyjemnością, iż poczyniono kroki celem pozyskania napowrót dla sceny naszej pani Romany Popiel-Swięckiej.

Cieszymy się z tego faktu, tak pomyślnego dla dobra teatru, o ile że zarówno dyrekcja, jak publiczność przekonały się dowodnie, iż żadne nowe nabytki nie zdołały zastąpić nam ani w części znakomitej artystki.

* Dziś w teatrze wielkim „Mefisto“.

* W dniu jutrzejszym na scenie teatru wielkiego daną będzie po raz pierwszy czteroaktowa komedja „Honor domu“ z współudziałem Heleny Modrzejewskiej.

* W medjolańskim teatrze *La Scala* wystawiono w ubiegły czwartek po raz pierwszy nową operę Massenet'a „Herodiada“.

Opera miała świetne powodzenie, kompozytora wywoływano kilkadziesiąt razy.

Artystów publiczność obdarzała gorącemi oklaskami, a największa ich część przypadła w udziale Mierzwińskiemu.

Słuchacze uniesieni byli takim zapałem, iż wbrew zwyczajom i tradycjom lokalnym, zażądali powtórzenia trzech numerów.

Opera utrzyma się na repertuarze przez cały sezon.

* Słyszeliśmy, iż w resursie kupieckiej danych będzie wkrótce kilka koncertów z dziedziny muzyki kwartetowej *(Kammermusik)*.

* W połowie marca dany być ma w sali ratuszowej na korzyść ubogich wspieranych przez Towarzystwo pań św. Wincentego à Paulo wielki raut muzyczny.

= Wiosna.

Wiosna, choć ją kalendarz zapowiada dopiero za trzy tygodnie, zbliża się do nas szybkim krokiem...

Ciepło iście wiosenne mamy już od dni kilku.

W niedzielę, według obserwatorjum, było w południe przeszło ośm stopni ciepła.

Niebieskim szklakiem coraz już częściej ciągnie dzikie ptactwo.

Wczoraj widzieliśmy zwolna płynące w błękitach długie pasmo stada dzikich gęsi.

Na polach ukazały się skowronki, a ktoś już nawet dostrzegł motyla!

Wiosna u progu...

† Pośmiertne wspomnienie.

Przed kilkoma dniami zmarł w Płocku *Adam Krępowiecki*, b. nauczyciel gimnazjum płockiego, emeryt.

Zmarły urodził się w Warszawie, tu po ukończeniu szkół pijarskich wstąpił na wydział filozoficzny do uniwersytetu warszawskiego i takowy z złotym medalem ukończył w stopniu naukowym magistra.

Po odbyciu uniwersyteckich studjów, Krępowiecki został nauczycielem naprzód u pijarów w Warszawie, potem w szkole wojewódzkiej w Płocku za najświetniejszych jej czasów, kiedy kształcili się ks. Malinowski, Gustaw Zieliński, Majorkiewicz i inni.

Z prac zmarłego wymieniamy kilka: „O karłach i olbrzymach”, „O cudownych dzieciach”, „Historja postępu i zastosowań machin parowych”, „O barometrze”, prócz których pisał rzeczy beletrystyczne oraz poezje.

W 1823 roku redagował do współki z Szymonem Kragolskim *Dziennik nadwiślański*; ostatnio był współpracownikiem *Korespondenta płockiego*.

Zmarły zszedł ze świata w 84 roku żywota z żalem całego Płocka, gdzie pół życia strawił, siejąc światło wiedzy.

Niech ziemia będzie mu lekką!

= Udogodnienie.

Niedawno donosiliśmy o otwarciu sklepu spożywczego dla robotników fabryki „Lilpop, Rau i Loewenstein” na Solcu.

Sklep ten, gdzie robotnik może nabywać po cenie kosztu artykuły spożywcze, gdzie produkty są mu wydawane na kredyt jako zaliczka jego zarobku, jest wielkiem udogodnieniem dla pracujących w zakładach fabrycznych na Solcu, udogodnienie to jednak nie jest jeszcze zupełnem.

Podobny sklep istnieje na Nowej Pradze przy fabryce stali, lecz tam robotnik znajduje wszystko, co tylko potrzebnem mu być może, a więc i odzież dla siebie, żony i dzieci, czego w sklepie na Solcu niema.

Wskutek tego robotnicy muszą się zaopatrywać na mieście w tandetę i to za drogie pieniądze.

Mamy nadzieję, że założyciele sklepu spożywczego na Solcu wejdą w potrzeby swych robotników i istniejący sklep urządzą zupełnie tak jak to zrobili na Nowej Pradze.

Wówczas sklep ten stanie się dla ludności fabrycznej prawdziwem dobrodziejstwem.

= Nowego rodzaju kalendarz.

Zaledwie rok nowy się rozpoczął, zaledwie skończyło się długotrwające wydawanie kalendarzy tegorocznych, a już przygotowywany jest kalendarz na rok przyszły.

Treść jednak tego kalendarza usprawiedliwia wczesne jego przygotowanie.

Będzie on mianowicie kalendarzem łowieckim, a przyozdobią go ołówki Andriolego i Kostrzewskiego.

Kalendarz ten zamierzają wydawcy puścić w świat już czasu jarmarku świętojańskiego.

= Sarah Bernhardt w Łodzi.

Łódź oglądała niedawno „Damę kameljową”, a w niej Sarę Bernhardt, prawdziwą Sarę co do... kostjumów.

Artystka, występująca w tytułowej roli, skopiowała kostjumy Sary, dzięki czemu Łódź, która marzyła o ujrzeniu wielkiej artystki na deskach swego teatru, ujrzała kopję jej kostjumów.

I to dobre...

Podobno jednak naśladowczyni Sary miała kilka prawdziwych akcentów dramatycznych.

To jeszcze lepiej!

= Gospody chrześcijańskie.

W kilku miejscowościach kraju naszego otwarto zostały gospody chrześcijańskie.

We wsi parafjalnej Wieczwi, w gubernji płockiej, gospodę taką założył tameczny mieszkaniec, p. Jordan.

Takąż instytucję otworzył p. Tomasiuk w Jabłonnie, w powiecie sokołowskim na Podlasiu.

Doczekały się również gospód: wieś Wilkołaz, w powiecie janowskim, gubernji lubelskiej, oraz miasteczko Dobrzyń nad Wisłą, gdzie sprawę tę prowadził sz. proboszcz miejscowy.

Czynią się też starania około założenia gospód

chrześcijańskich, jak donosi *Gaz. świat.*, w Starym Zamościu, w gubernji lubelskiej; w miasteczku Koprzywnicy, koło Sandomierza; i w Żarnowie w powiecie opoczyńskim, gubernji radomskiej.

= Do naśladowania.

W Raciążu, w płockiem, ludzie dobrej woli krzątają się około założenia straży ogniowej ochotniczej.

Dobrym zamysłom staje na drodze brak funduszów na pokrycie pierwszych niezbędnych jej potrzeb.

Celem zaradzenia tej potrzebie, inicjatorowie, miejscowy lekarz i aptekarz, dr. Wnorowski i p. Mielnicki, postanowili miewać przez ciąg wielkiego postu, co niedziela, odczyty publiczne z zakresu umiejętności przyrodniczych.

Prelegenci odczyty swoje illustrować będą różnemi doświadczeniami i okazami.

= Sąd dobrowolny.

Z inicjatywy p. Bolesława Nakwaskiego, właściciela wsi Nakwasin, w powiecie płockim, wybrany został z pomiędzy czeladzi dworskiej sąd dobrowolny, złożony z trzech statecznych ludzi.

Jeśli ktokolwiek coś przewini, albo się z kim poguiewa, zdaje się na ów sąd.

Owi trzej sędziowie, rozważywszy rzecz gruntownie, wydają wyrok podług swojego sumienia.

W razie, jeśli która ze stron nie chce zgodzić się na ten sąd dobrowolny, lub też wyrokowi się jego poddać, sprawa przekazywana jest sądowi gminnemu.

Wypadki jednak takie jak zapewnia *Gaz. świat.*, nader rzadko się przytrafiają, gdyż każdy woli, aby sprawę zakończyć na miejscu, bez kosztów i mitręgi.

Sąd dobrowolny w Nakwasinie przeznaczony jest głównie dla czeladzi dworskiej, ale nierzadko się wydarza, iż włościanie z tejże wsi wytaczają tu swoje sprawy i poprzestają na jego wyrokach.

= Wypadek kopalniany.

W dniu 16 b. m., w kopalni węgla w Gołonogu (pod Dąbrową Górniczą), w szybie „Mikołaj", pracujący tamże 21-letni górnik Franciszek Sierka, ugodzony został w głowę spadającym z góry łomem. Sierka zabity został na miejscu.

= **Wypadki.**

* Na ulicy Smolnej, w domu pod nr 2, wyrobnica Marjanna P. i Anna L. pobiły jakiemś narzędziem żelaznem Jana B. i zadały mu kilka ran, tak iż B. bezprzytomny odwieziony być musiał do szpitala.

* Psy włóczące się po ulicach pokąsały wczoraj Eleonorę W. i Stanisława T.

Psy, z których szczególniej jeden zdawał się okazywać symptomata wścieklizny, uprzątnięte zostały.

* Na Nowym-Świecie konie zaprzężone do wozu przelękły się tramwaju i rozbiegały.

Kilka osób zostało lekko pokaleczonych.

* Na Długiej, powożący wozem rzeźniczym Apolinary K., najechał na Paulinę B. i skaleczył ją silnie.

* W domu pod nr 6, przy ulicy Świętojańskiej, znaleziono podrzucone dziecię płci męskiej.

* Pociąg drogi żelaznej petersburskiej z powodu zepsucia się lokomotywy opóźnił się o dwie godziny.

Ze świata.

✕ **Kolej Karola-Ludwika** obchodzić będzie dnia 3-go marca dwudziesto-pięcioletni jubileusz swego powstania. Jeden z inżenierów tej kolei, p. Józef Ciochoń, przesyła *Gaz. lwow.* z powodu tej rocznicy zajmujący artykuł, z którego dla braku miejsca tylko poniższe reminiscencje podać możemy: „Minęło zaledwie lat pięćdziesiąt od otwarcia pierwszej parowej kolei żelaznej między Liverpool a Manchester w długości 51 km., gdy dzisiaj już wynosi długość wszystkich kolei świata przeszło 322 tysięcy kilometrów (t. j. może opasać 8 razy kulę ziemską), a po których toczy się 60 tysięcy lokomotyw, a przeszło 4 miljony ludzi znajduje zatrudnienie w służbie kolejowej. Gęstość sieci kolejowych jest miarą rozwiniętego handlu i przemysłu. Z tego względu pierwsze miejsce w Europie zajmuje Belgja, a ósme z porządku Austrja. Pierwszą kolej w Austrji wybudowano w roku 1837 między Florisdorf i Wagram w długości 13 kilometrów, a w siedm lat później rozpoczyna się budowa kolei w naszym kraju. Pierwszy zawiązek datuje się z r. 1844, gdy rząd udzielił koncesji pruskiemu towarzystwu akcyjnemu na budowę drogi żelaznej ze Stupna do Krakowa. Drogę tę ukończono w roku 1847 i oddano do publicznego użytku pod nazwą kolei krakowsko-górnoszląskiej. Rząd austrjacki odkupił tę kolej za 34·5 miljonów i objął jej zarząd w 1851 roku pod nazwą kolei państwowo-wschodniej, a po zbudowaniu przedłużenia do Dembicy w 1856 roku ustanowił dla niej wspólny zarząd w Krakowie, mianując pierwszym dyrektorem dra Kutscherę. Dnia 3-go marca 1857 roku otrzymało prywatne towarzystwo koncesję na dalszą budowę z Dembicy do Lwowa, a odkupiwszy od rządu kolej z Dembicy do Krakowa, nazwało całą przestrzeń między Krakowem a Lwowem koleją Karola-Ludwika. Właśnie więc dnia 3-go marca b. r. mija 25 lat od założenia tej instytucji komunikacyjnej, która zajmuje dominujące stanowisko między kolejami galicyjskiemi. W 20 lat później otrzymało to samo towarzystwo koncesję na przedłużenie linji do Brodów i Podwołoczysk, a po wykończeniu budowy w latach 1869 i 1871 zetknęła się kolej Karola-Ludwika w dwóch punktach z kolejami rosyjskiemi, a za pośrednictwem czerniowieckiej z rumuńskiemi. W ten sposób połączony został wschód z zachodem, morze Czarne z Bałtykiem; a kolej Karola-Ludwika, obok wysokiego lokalnego znaczenia, zajęła stanowisko jednej z głównych kolei świata i jednej z najważniejszych arteryj europejskiego handlu i obrotu."

✕ **Galicyjskie Towarzystwo kredytowe ziemskie** skończyło obecnie 39 rok istnienia i wydało w tym okresie pożyczek hipotecznych na 67,919,655 złr., z której to sumy nie spłacono dotąd 44,267,000 złr. Wierzytelności Towarzystwa obciążają 1,373 hipotek, które obejmują 1,543,844 morgów ziemi i reprezentują wartość szacunkową w wysokości 110,543,752 złr. Obciążenie ich kredytem Towarzystwa wynosi przeto 46·27 proc. wartości szacunkowej przeciętnie. Od początku istnienia swojego wypowiedziało Towarzystwo 442 pożyczek, wystawiło na licytację 259 dóbr, a sprzedało rzeczywiście tylko... 30 majątków.

✕ **Szlachectwo podrożeje... w Austrji!** Komisja rady państwa uchwaliła podnieść taksę od nadania szlachectwa z 15 złr. na 100 złr. Szlachectwo zatem podskoczy w cenie o 666·66 procent. Niema jednak obawy — aby to podwyższenie opłaty wpłynęło znacznie na zmniejszenie liczby ubiegających się o tytuł szlachecki...

✕ **Jubileusz 100-letnich urodzin Froebla,** założyciela ogródków dziecięcych, obchodzony będzie w Austrji w sposób uroczysty dnia 21-go kwietnia r. b.

✕ **Zola się buntuje;** dokuczyły mu napaści mieszczuchów, którzy dla reklamy poprostu poszli za przykładem p. Duverdy. Oświadczył on w *Gaulois*, że nie zmieni teraz ani jednego nazwiska w swoim romansie — bez sądowego wyroku i bez procesu. Kto chce, niech go pozywa. Pretensje tych wszystkich obrażonych są przesadzone; nazwiska główniejszych osób ostatniej powieści Zoli, przychodzą już w jego poprzednich utworach, — można było wcześniej się upomnieć o nadużycia.

✕ **Jardin Mabille,** ów słynny i osławiony ogród, miejsce wesołych schadzek i rozrywek w Paryżu, widownia całego półświatka, gdzie szampan i kankan zawracał głowy wszystkim cudzoziemcom, zwabionych na owe bale, a raczej wystawy sprzedajnych wdzięków — przechodzi do tradycji. Piękny park w Avenue Montaigne został sprzedany. Na jego gruncie staną wkrótce domy mieszkalne. W sam popielec zlicytowano urządzenie salonów i ogrodu wraz z ogromnem drzewem palmowem z cynku, które co wieczór jaśniało tysiącem gazowych światełek. Paryżanie pocieszą się w krótkim czasie, bo zapewne nowe miejsce hulanek zastąpi były *Jardin Mabille*.

✕ **Kto jest najnieszczęśliwszym człowiekiem na świecie?**

Król syamski.

Ma on trzysta pięćdziesiąt żon — ale nie dość tego...

W przystępie dobrego humoru każdej ze swoich małżonek ofiarował w prezencie... fortepian!

Czy może zaznać w życiu choć chwili spokoju?

✕ **Zdania.**

... Trzech rzeczy kobiety oszczędzać nie lubią: zdrowia, czasu i pieniędzy...

... Głód i wierzyciel nie przychodzą wówczas, gdy ich jest czem zaspokoić; natarczywemi stają się wtedy, kiedy nic im dać nie można prócz obietnic...

... Nienawiść pozbawia sił nienawidzącego — pokrzepia nienawidzonego...

... Najgłośniej skarżą się ci na niewdzięczność ludzi, którzy mało albo nic dla nich nie robią...

... Zdarza się, że rozumny człowiek zazdrościć musi głupiemu jego głupoty...

... Próżność potrzebuje popisu; w samotności umiera...

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego:*

Na kasę pożyczkową dla rzemieślników cyrkułu VIII.

E. T. ze wsi Papiernia rs. 1.

Dziś rs. 1.—Ogółem rs. 81.

Na pomnik Mickiewicza.

Langur rs. 3, delegowany XXX ok. oddziału 4 rs. 3, Maniusia i Józio rs. 1, Antoni Świerczewski rs. 3, J. F....w rs. 1, Henryk Kowalski rs. 1. — Ogółem złożono rs. 2426 k. 15.

Na ofiary ostatnich wypadków.

Mikołaj Górski rs. 1, M. B. przegrany zakład w cukierni Pągowskiego.

Na kościół w Irkucku.

L. B. rs. 1.

— W dniu 28 lutego, jako w bolesną rocznicę śmierci Gucia K., B. i G. K. składają rs. 2 dla biednych do uznania redakcji.

— Dla biednego ucznia niezbędnie potrzebne są następujące książki: Cornelius Nepos, Gramatyka rosyjska Goworowa (kurs dla klasy III-ej), Algebra Dawidowa i Wypisy polskie Dubrowskiego, część trzecia. Może kto z czytelników ma te książki i są mu nie potrzebne.

Nekrologja.

† We środę, dnia 1 marca, o godzinie **11-tej** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca, na Krakowskiem-Przedmieściu, obok skweru, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Leokadji z Lewickich **Dobrosławskiej**, zmarłej 1870 roku, i małżonka jej ś. p. Marcelego **Dobrosławskiego**, b. obywatela ziemskiego, na które pozostałe dzieci, zięciowie i wnuki zapraszają krewnych i znajomych.

† W dniu 1 marca, we środę, jako w czwartą bolesną rocznicę śmierci syna mego ś. p. Jana **Olszewskiego**, doktora, odprawiać się będzie msza św. w kościele św. Aleksandra, o godzinie **9-tej** zrana, na którą stroskana matka zaprasza krewnych, przyjaciół i kolegów. —669—

† Dnia 1 marca, jako w siódmą rocznicę śmierci ś. p. Józefy Wierzbowskiej, 1-go ślubu **Kucharskiej**, odprawioną będzie za jej duszę msza św. w kościele św. Krzyża, w kaplicy Matki Boskiej, o godzinie **7-ej** zrana. —662—

† We środę, dnia 1-go marca, jako w oktawę rocznicy śmierci ś. p. Salomei z Gościckich **Chwalibóg**, odbędzie się żałobna wotywa za spokój jej duszy, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele N. Marji Panny na Nowem-Mieście, na którą pozostała siostra zaprasza krewnych i przyjaciół zmarłej. —665—

† We czwartek, dnia 2 marca, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci nieodżałowanej ś. p. Leontynki **S'a:aw-skiej**, urodzonej w Warszawie a zmarłej w mieście Stawropolu, na Kaukazie, w 11 roku życia, odprawioną będzie msza św., o godzinie **8-ej** zrana, w kościele św. Anny, na Krakowskiem-Przedmieściu. —660—

† W dniu 3 marca r. b., jako w rocznicę śmierci ś. p Julji z Dąbrowskich **Alexandrowiczowej**, żony b. komisarza lesnego, odbędzie się msza św. w kościele św. Józefa Oblubieńca, na Krakowskiem-Przedmieściu, obok skweru, o godzinie **10-tej** zrana, na którą zaprasza się familję i przyjaciół. —661—

† Dnia 4 marca, jako w dniu imienin ś. p. Kazimierza **Ostrowskiego**, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Józefa, na Krakowskiem-Przedmieściu, obok skweru. o godzinie **11-tej** zrana. —659—

† Za spokój duszy ś. p. Eleonory z Pilichowskich **Wrzoszkiewicz**, zmarłej dnia 22 lutego r. b. w 80 roku życia, odbędzie się w dniu jutrzejszym, dnia 1 marca, o godzinie **10-tej** zrana, msza św. żałobna w kościele św. Krzyża, na którą pozostała familja zaprasza. —671—

† Ś. p. Ewa z Rozwadowskich **Caspaeri**, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, w dniu 26 b. m. przeniosła się do wieczności, przeżywszy lat 53. Pozostały w głębokim smutku syn wraz z siostrami zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo za duszę zmarłej, w dniu 1 marca, o godzinie **11-tej** zrana, w kaplicy kościoła Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie odbyć się mające, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **4-tej** po południu, na cmentarz powązkowski. —674—

† Ś. p. Zuzanna z Rybackich **Senoracka**, wdowa po b. obywatelu m. Warszawy, przeżywszy lat 60, po długich i ciężkich cierpieniach zasnęła w Bogu dnia 26 lutego r. b. Stroskane dzieci zapraszają znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele św. Aleksandra dnia 1 marca, o godzinie **11-tej** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **12-tej** w południe. —677—

† Ś. p. Helunia Walentyna, córeczka Antoniego i Heleny **Gawrońskich**, przeżywszy niespełna 6 miesięcy, w dniu 27 lutego r. b. powiększyła grono aniołków. Stroskani rodzice zapraszają życzliwych i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Józefa Oblubieńca, na Krakowskiem-Przedmieściu, obok skweru, dnia 1 marca, we środę, o godzinie **2 i pół** po południu, na cmentarz powązkowski. —207—

† Coraz bardziej przerzedza się u nas zastęp dzielnych kapłanów-obywateli, pojmujących swe posłannictwo rozumnie i poczciwie, po bożemu i po ludzku. Kapłani tacy umieją godzić naukę z życiem, świętość dogmatu z wymaganiami światowemi, i oddając każdej chwili „Bogu co boskie", nie odrywają się jednak zbytecznie duchem od ziemi, lecz żyją pospołu z ludźmi, cierpiąc ludzkiemi cierpieniami i ciesząc się ludzką radością.

Jednym z takich to właśnie kapłanów był zmarły dnia 21 lutego r. b. w Warszawie ksiądz Kajetan **Domański**, proboszcz parafi Gołąb (w dekanacie nowoaleksandryjskim, djecezji lubelskiej), śmierć jego szczerym żalem napełniła serca rodziny, parafjan i przyjaciół, których szerokie koło serdecznością swą i towarzyskiemi przymiotami zjednać sobie potrafił.

Ś. p. ksiądz Kajetan, prócz wielkiej znajomości życia, którą jedynie doświadczeniem lat długich i wrodzonym darem nabyć można, posiadał wysokie, zarówno specjalnie teologiczne jak i wszechludzkie wykształcenie.

Początki nauk, ten pierwszy zasiew lat młodocianych, plonujący obficie w wieku dojrzałym, pobierał w szkole wojewódzkiej lubelskiej. Tamże rozpoczął studja seminaryjne, które dopełnił i uwieńczył chlubnem ukończeniem akademji w Warszawie. Objąwszy następnie obowiązki wikarjusza

przy katedrze lubelskiej, przeszedł ztąd na proboszcza parafji Bobrowniki, którą około lat trzydziestu z powszechnem zadowoleniem zarządzał, ostatecznie zaś, przez lat siedm był proboszczem w Gołębiu.

Na świeżą jego mogiłę rzucamy garść świętej ziemi, wspólnej matki naszej, która oby mu lekką była.

Niech odpoczywa w pokoju strudzony pracownik boży!

—654— **J. C.**

† W dniu 1 marca, we środę, jako w 32 rocznicę śmierci ś. p. Eleonory z Brandyszów i jej męża Wincentego **Riitlow**, radcy, b. urzędnika O. N. W. i emeryta, odprawioną zostanie o godzinie **10-tej** zrana, w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, żałobna wotywa, na którą zaprasza się krewnych i przyjaciół. —857—

† Ś. p. Rajmund **Jakimowski**, b. urzędnik policyjny cyr. 2/3, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach rozstał się z tym światem, przeżywszy lat 45. Stroskana żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **3-ej** po południu, dnia 1 marca r. b.

—681—

— *Magistrat miasta Warszawy* zawiadamia, że zastawione w tutejszym lombardzie fanty, jako to: srebro różnego gatunku i rozmaitych kształtów, brylanty, perły, zegarki i wszelkiego rodzaju kosztowności, których właściciele w oznaczonym terminie nie wykupili, lub prolongować zaniedbali, sprzedane będą przez publiczną licytację w lokalu kasy lombardu, w gmachu ratusza.

Licytacja rozpocznie się dnia 3 (15) marca r. b., o godzinie 9-tej zrana i trwać będzie do godziny 1-ej po południu tegoż dnia, oraz dni następnych, w tychże samych godzinach do czasu zupełnego rozprzedania fantów.

Licytacja nie będzie się odbywać w dnie świąteczne i uroczystości dworskie.

Zakupione fanty, zaraz po przybiciu kupna, srebrem lub biletami bankowemi płacić należy.

Termin ostateczny do wykupienia lub prolongowania wzmiankowanych fantów srebrnych lub złotych najdalej do dnia 16 (28) stycznia roku bieżącego, wszelkich zaś innych do dnia 13 (25) lutego roku bieżącego oznaczonym został; przed upływem więc powyższych terminów, do kasy lombardu po wykupienie lub prolongowanie fantów zgłosić się należy.

Po upływie d. 16 (28) stycznia roku bieżącego fanty złote i srebrne, nietrzymające prób przepisanych, niezawodnie przesłane zostaną tutejszej probierni do stopienia i zamiany na gotowiznę po cenach właściwych, stosownie do art. 3 Najwyższego ukazu z dnia 10 (22) kwietnia 1851 r. o zaprowadzeniu w Królestwie jednostajnych prób złota i srebra, oraz art. 29 zaprowadzającego w tym celu probiernię, po upływie zaś dnia 13 (25) lutego r. b. wszystkie inne wyroby na licytacji sprzedane zostaną.

P. o. prezydenta, jenerał-lejtnant *Starynkewicz.*
Naczelnik kancelarji *K. Wiemann.*

Z ostatniej poczty.

Sprawozdanie telegraficzne „Kurjera warszawskiego."

Paryż 26-go lutego.— *Agence Havas* donosi z Kairu: W łonie gabinetu egipskiego wybuchły różnice opinji między Arabi bejem a prezesem gabinetu Mahmudem Sami baszą Barudi. Jest prawdopodobieństwo, że Arabi bej otrzyma prezydjum gabinetu. Izba notablów zostaje pod terroryzmem partji wojskowej. Khedyw nie ma żadnej władzy.

Berlin 26-go lutego. — Książę Orłow konferował dzisiaj z ambasadorem rosyjskim p. Saburowem, poczem miał audjencję u cesarza Wilhelma, cesarzowej i ks. następcy tronu. O godzinie 5 obiadował u ks. Bismarcka.

Praga 26-go lutego.—Oczekiwano tu dziś napróżno jenerała Skobelewa. O godzinie 6 rozbiegła się pogłoska, iż jenerał przybył i stanął w hotelu „Pod błękitną gwiazdą". Tłumy ludu pośpieszyły przed hotel. Także pociągiem wieczornym z Monachjum nie przybył jenerał Skobelew.

Wiedeń 26-go lutego.—W Serbji, na miejsce uwolnionego od służby ministra Leszjanina, mianowany został Niholicz, znany jako człowiek energiczny. Gazety tutejsze nadają tej nominacji takie znaczenie, że rząd serbski zamierza jąć się względem Austrji polityki zaczepnej. *Pester Lloyd*, wyprzedzając wypadki, występuje w duchu wojowniczym. Organ węgierskiego ministerjum domaga się od rządu austrjackiego, ażeby stanowczo wystąpił przeciw Czarnogórzu i Serbji, nie zwracając uwagi na nic, gdyż rządy księstw dają poparcie hercegowińskiemu powstaniu i są główną zawadą do utrwalenia zwierzchniej władzy Austrji na półwyspie bałkańskim.

Wiedeń 26-go lutego.—Z Konstantynopola dochodzi tu wiadomość, jakoby sułtan miał przesłać głównodowodzącemu w Nowym bazarze Derwiszowi baszy plan działania wspólnie z wojskami austrjackiemi i przestrzegania w tej prowincji spokojności i porządku.

Lwów 27-go lutego.—Jeden z przewódzców rusińskich przygotowuje broszurę mającą wyłuszczać stan sprawy i stosunek partyj w Galicji. Odbywa się żywa korespondencja władz tutejszych z węgierskiemi, o wydanie aresztowanego na Węgrzech gr. kat. księdza Rakowskiego.

Bukareszt 26-go lutego. — Do dyrekcji kolei predealskiej przyszła wskazówka, aby trzymano w pogotowiu cały park przewozowy dla oddania go w każdej chwili pod rozporządzenie ministra wojny. *Romanul* tudzież urzędowy *Monitorul* rozpisują wielkie dostawy jęczmienia, owsa i siana dla wojska bez ograniczenia ilości.

Nowy Jork 26-go lutego.—*Newyork Herald* podaje rozmowę swą z ministrem serbskim Mijatowiczem w Paryżu. Minister powiedział, iż naród serbski usposobionym jest nieprzyjaźnie wobec agitacyj panslawistycznych, ponieważ Serbja pragnie pozostać przedewszystkiem sobą.

Petersburg 26-go lutego.—Niejaki pan Aszkinazi, który przed niedawnym czasem powziął myśl przesiedlenia rosyjskich żydów do Ameryki, rozpoczął teraz w prasie francuskiej agitację w celu zebrania funduszów na wprowadzenie projektu w czyn. Licząc, że na każdego emigranta potrzeba będzie 300 franków, pan Aszkinazi uważa za rzecz możliwą zebrać 300 miljonów franków, z pomocą rozumie się pozyskanych dla swego projektu żydowskich kapitalistów. Odniósł on się już w tej mierze do francuskich bankierów.

Petersburg 27-go lutego. — Pisma tutejsze umiarkowały znacznie ton swój. *Deutsche Petersburger Ztng.* pisze natomiast: „Mowy Skobelewa nie mogą być uważane za proste improwizacje; są to raczej systematycznie funkcjonujące kółka maszyny panslawistycznej, która w jawnej sprzeczności zostaje z dążnościami sfer rządzących i zagraża pokojowi europejskiemu."

Petersburg 27-go lutego.— Koronacja naznaczona ostatecznie na d. 22 sierpnia według st. stylu.

Telegramy.

(Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręta.)

Petersburg 27-go. — *Gołos* dowiaduje się, że rząd postanowił w ciągu roku przystąpić do budowy kilku nowych linji dróg żelaznych, mianowicie zbudowane będą drogi: Ekatierinburg-Tiumeń (310 wiorst) odnoga drogi donieckiej; kolej elstońska i perokopska; nakoniec wiazmo-kijowska. Ogólna długość nowych linij wyniesie 1000 wiorst.

Praga 27-go. — Wczoraj wieczorem oczekiwano tu jenerała Skobelewa, który jednakże nie przybył. Wskutek pogłoski, że jenerał przyjechał i stanął w hotelu „pod błękitną gwiazdą" — zebrała się przed hotelem gromada ciekawych, którzy napróżno oczekiwali ukazania się interesującego gościa.

Telegramy własne

„Kurjera Warszawskiego."

Berlin 28-go lutego.

Pruska rada gospodarcza została dziś otwartą.

Otrzymała ona projekt rządowy o monopolu tytoniowym do wydania o nim opinji.

Termin wejścia ustawy w wykonanie naznaczony na dzień 1 lipca 1883 r.

Ponieważ projekt monopolu nie otrzyma większości w parlamencie, nabiera prawdopodobieństwa myśl zwołania tegoż na wiosnę i ewentualnego rozwiązania go w jesieni.

Petersburg 28-go lutego.

Gołos donosi:

Nowo mianowany gubernator odeski, jen. Hurko, przyjmując reprezentantów prasy, wzywał, aby nie drażniono jednej narodowości przeciw drugiej.

KORESPONDENCJE PRYWATNE.

— Panu N. R. — List z dnia 26 b. m, otrzymano, zaś listu z d. 11 b. m. nie otrzymano; zechciej się pan osobiście zgłosić do biura Towarzystwa. (670)

TEATRA:

WIELKI: Dziś: „Mefistofeles" (występ p. Zakrzewskiego). Jutro: „Honor domu" (po raz pierwszy, występ p. Modrzejewskiej, ab. C, nr 5). — ROZMAITOŚCI: Dziś: „Swiat nudów". Jutro: „Miłość ubogiego młodzieńca".—MAŁY: Dziś: „Zemsta nietoperza". Jutro: „Doktor Klaus".

Cena okowity z dnia 28-go lutego.
Hurt. skład. wiadro rs. 7.53¹, garnicc rs. 2.45.

— Wysokość wody na rz. Wiśle stóp 5 cali 6.

Przez Rząd zatwierdzony i kaucjonowany
DOM KOMISSOWY
pod firmą
SALA LICYTACYJNA PRYWATNA
Miodowa № 11.

1) Przyjmuje na sprzedaż z wolnej ręki lub przez licytacje wszelkie ruchomości: meble, dywany, futra, ubrania, lustra, biżuterje, rzeczy sztuki, ekwipaże, instrumenta muzyczne i t. p.

2) Na zlecenia kupuje i sprzedaje wyż wymienione przedmioty, jakoteż wyroby i towary od fabrykantów i kupców.

3) Wymienia meble. Zapas nowych i używanych wielki na składzie.

Otwarta codzień od godziny 9-tej do 7-mej wieczorem. W święta od 12—3. 46r.

NAKŁADEM
Maurycego Orgelbranda
W WARSZAWIE,
naprzeciw posągu Kopernika, Filja przy ulicy Senatorskiej № 22, wyszło **dla rolników bardzo pożyteczne dzieło** p. t.:

Poradnik weterynaryjny
dla
Gospodarzy wiejskich i Ekonomów,
opracował
ROMUALD SOBOLEWSKI, weterynarz.

Cena **rs. 1 k. 20,** z przesyłką pocztą pod opaską rekomendowaną **rs. 1 k. 40.** 481-r

KSIĘGARNIA
JANA BRESLAUERA,
ulica Miodowa № 489d,
nabyła resztującą ilość egzemplarzy:

Theologja dla użytku Plebanów i Spowiedników, przez **Kardynała Gousset.** Wydanie drugie 1881 r. Tomów 4. Cena **rs. 4.**—Oraz **Modlitwy** za zmarłych, przez **Hrabinę de Flafigny,** tłóm. przez **Miłkowskiego.** Cena **rs. 1.**

W tejże Księgarni znajduje się kompletny egzemplarz dzieła pod tytułem: **Encyklopedja Powszechna,** tomów 28, w eleganckiej oprawie. 1304

Drukuje się i za kilka dni wyjdzie na świat № 1 miesięcznego technicznego pisma
„INŻYNIER"
Cena roczna rs. 12.

Zapisy przyjmują się w Redakcji pisma, pod następnym adresem: Kijów, na rogu ulic Niższej Włodzimierskiej i Szulawskiej, w domu Wiesiołkina. 618—r

La Vague Walce
(fale morskie),
przez METRA.

Walce te prześliczne, grywane za kulisami podczas przedstawień Sary Bernard i Modrzejewskiej, w dramacie „**Dama Kameljowa**", oraz wprowadzone na bale przez orkiestrę **Lewandowskiego,** wyszły nakładem
KSIĘGARNI I SKŁADU NUT
FERDYNANDA HÖSICK'A
i są do nabycia we wszystkich składach muzycznych w Warszawie i na prowincji,—Cena kop. 30. 604—r



Do sprzedania za bardzo przystępną cenę **Meble orzechowe,** mało używane, Garnitur brokatelą kryty, 2 Szafy rozbierane, Szafka do bielizny, 2 Łóżka, Kozetka i 6 Napoleonek, Biurko o 5 szufladach, Lustro, Stolik do kart, Szeslong skórą kryty, Wieszadło i inne sprzęty.—Marszałkowska № 49, w prawej oficynie, druga sień, na dole, mieszkania 3. 1125

Rzadkość bibliograficzna.

Gabinet medali polskich Raczyńskiego; Herbarz Kuropatnickiego, złożono do sprzedania w Księgarni Centnerszwera Marszałkowska № 78.—Tamże do przejrzenia Katalog starych Książek, które tylko ogółem przedane być mogą. —1099—

Jedyny specjalny Skład
Koronek ruskich
w Warszawie,
ulica Mazowiecka № 3, drugie piętro.

Odbiera co tydzień świeże transporta koronek ręcznych, wykonywanych podług deseni francuskich.

Chustki crème i czarne. 44 r
Krawaty, fanszony z jedwabiu francuskiego.
Obszycia do chusteczek balowych.
Zarzutki na meble.
Szerokie i grube na potrzeby kościelne.
Do sukień, bielizny i mebli.

Tamże **Herbata** firmy Szlakowa, jedyna w Warszawie, posiadająca ogromne składy w Moskwie i Petersburgu.

Tanio!

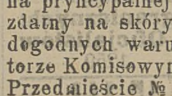
Jest do sprzedania kika garniturów czarnych i orzechowych, krytych w aksamit i jedwabnem pokryciem, oraz Szeslongi, Sofy, Łóżka, Komody, Stoły, Toalety i t. p. rzeczy, stosunkowo b. tanio w Zakładzie Mebli J. Michalskiego.—Nowy-Świat № 27, róg Chmielnej, wchód od Chmielnej. 1193

Nowość i Tanio! 1134

Scyzoryki patentowane, oraz **Noże** stołowe i kuchenne, **Nożyczki** i t. p. sprzedowane będą hurtownie i detalicznie w Fabryce J. Jodłowskiego, Plac Teatralny № 7, w podwórzu, lub Filia, Marszałkowska № 65.

Nagrody Rs. 25.

W dniu 23 b. m. o godzinie 9 wieczorem, przechodząc ulicą Złotą, zgubiony został **Pugilares** czarny z podszewką niebieską, zawierający około **Rs. 140** biletami bankowemi. Uczciwy znalazca zechce odnieść na ulicę Senatorską № 7, mieszkania 1, za powyższą nagrodą. 1305



Do sprzedania 1307
Meble orzechowe!

Garnitur brokatelą kryty, 2 Szafy, para Łóżek, Szafka do bielizny, Stolik do kart, Garnitur francuzki, Biuro o 5 szufladach, Szeslong skórą kryty, Stół jadalny i Kredens. **Twarda № 8a,** wprost cyrkułu, wiadom. u stróża.

OPERATORKA ODCISKÓW

operuje odciski najboleśniejsze i zadawnione w ciągu 5-ciu minut — Przyjmuje każdodziennie od 10 do 12 i od 3 do 5 godz.—Krak.-Przedmieście № 31.—**K. Bielińska.** 1287

Jest do odstąpienia zaraz
Sklep

na pryncypalnej ulicy, z całem urządzeniem, zdatny na skóry lub na interes bławatny, na dogodnych warunkach.—Wiadomość w Kantorze Komisowym Łuczyńskiego, Krakowskie-Przedmieście № 6. —1300—

Magazyn
Ubiorów męzkich
i Kostiumów różnych nacyj

z wszelkiemi do nich przyborami, **Teodora i Augusta,** przy ulicy Senatorskiej № 477a i Nowo-Senatorskiej № 8, ma honor polecić się Szanownej Publiczności. 1233

SUBJEKT

potrzebny do klubu Leib-Gwardji Grodzieńskich Huzarów.—Wiadomość w Restauracji S. Zięciakiewicza, plac Teatralny № 7. 1273

Dwa Pokoje

z meblami do wynajęcia.—Krucza № 15, róg Hożej, mieszkania № 5. 1267

Suma Rs. 6,000 i 900

do odstąpienia, ulokowana na domy w Warszawie, bez pośrednictwa osób trzecich.—Wiadomość: Żelazna № 12, u Rządcy domu, od godziny 3—6. 1180

W Przeglądzie Tygodniowym

rozpoczął się jednocześnie z oryginałem francuzkim druk najnowszego romansu ZOLI

„POT BOUILLE".

Cena Przeglądu w Warszawie miesięcznie kop. 60; na prowincji kwartalnie rs. 2 kop. 60.—Adres: Warszawa, ulica Czysta Nr 2. 1084

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwala się na ogólnych zasadach handlu.

Każdy,
Kto farbuje włosy,

z doświadczenia stwierdzi, że farba z Nicejskich Kasztanów, pod nazwiskiem **TANCREDO,** daje najpomyślniejsze rezultaty, gdyż bez przygotowania, za użyciem jednego płynu w dwóch razach, daje włosom silny i równy kolor szatyn; jako płyn roślinny nie opala włosów i nie brudzi ciała i bielizny. Zalety te są podyktowane przez doświadczenie kilkudziesięciu osób, dziś stale używających **Tancredo** i które zobowiązują nas podać o tem do wiadomości interesantów. Cena rs. 2 na kolor szatyn, na czarny rs. 1 kop. 50. Perfumerja **á la Renaissance, Nowy-Świat № 41,** i Perfumerja **Leona, Nowo-Senatorska № 4.** —316—r

Do tychże Perfumeryj nadszedł
Poudre Fleur de Cygne,
ŁABĘDZI PUDER.

Osoby życzące sobie mieć prawdziwy Łabędzi Puder, są proszone zwracać uwagę, ażeby takowy Puder był w ozdobnych metalicznych pudełkach.—Cena kop. 40, średnie pudełko rs. 1, większe z puszkiem rs. 1 kop. 50.



Specjalna Fabryka
Kas żelaznych ogniotrwałych Roberta Bothe,
Nowy-Świat № 38.

Wielki wybór. Cenniki illustrowane, z rozmiarami i wagą. 60

Sklep kolonjalny

z kompletnem urządzeniem i towarami, z powodu zmiany interesu zaraz do sprzedania na przystępnych warunkach.—Plac św. Aleksandra, róg Wspólnej № 2. 1183

KASZMIRY

wyłącznie **czarne,** jako specjalność, oraz **Materjały wełniane** do pokrycia palt, futer i dolmanów, sprzedaje po cenach fabrycznych **najtaniej** —419—
K. MANTEY
Świętokrzyzka, róg Włodzimierskiej.

Sklepy, Lokale Pomieszczenie na warsztaty lub inne **przedsiębiorstwa,** z wiosną będą restaurowane w domu **B. Korpaczewskiego,** Nowy-Świat № 42, nadto stanie kilka nowych zabudowań —Interesowani **w urządzeniu lokalów, warsztatów,** lub innych przedsiębiorstw, zechcą się porozumieć dla określenia planu.—Oferty **dostawy materjałów budowlanych** i robót, niemniej są pożądane. 549r

Za rs. 18 miesięcznie
Pomieszczenie dla Panienki,

z życiem i fortepianem.—Wiadomość w Biurze Prof. de Préchamps, ul. Długa № 23. 1240

Koronki Ruskie

białe i czarne, z najpierwszych źródeł otrzymano w komis. — Crêpe-lisse, kwiaty i żaboty, po cenach niepraktykowanie nizkich. Senatorska 27, obok kościoła św. Antoniego, mieszkania № 2. —332—

Oddział pogrzebowy 550—r
przy Zakładzie B. Korpaczewskiego, Trębacka 4, urządza pogrzeby całkowite od 25 rs. do najwspanialszych; sprzedaje trumny i wszelkiego rodzaju efekty po cenach fabrycznych.

Z powodu rozwiązania Spółki tanio!
Wyprzedaje różne Meble

nowe i używane, aż do zupełnego wyprzedania, codziennie od godziny 12 do 5 wieczorem.— Nowy-Świat № 53, w drugiej bramie, na dole, na prawo. 1275

Dwa młyny wodne

w powiecie Grójeckim położone, są do wydzierżawienia od 1 Lipca r. b.—Wiadomość powziąć można w kancelarji głównej hr. Zamoyskich, ulica Rymarska № 6, lub w Zarządzie dóbr Małowiejskich przez Grójec w Belsku. Termin do składania deklaracji oznacza się do dnia 20 Marca r. b. 1284

DO SPRZEDANIA 1246
w ciągu 2-ch tygodni 4 wielkie bronzowo z marmurem **Kandelabry, Zegary** z XVI i XVIII wieku, wielki **Szal** turecki, czarny i Kołdra. Wspólna № 11, m. 8, od g. 4 do 5 po poł.

Rodowita Niemka

poszukuje miejsca do dzieci. Obowiązki natychmiast objąć może.—Osoby interesowane dla bliższego porozumienia się zgłosić się zechcą między godz. 10 a 2, lub też między 5 a 7 po południu, na ulicę Graniczną № 12, 1-e piętro od frontu, Stróż wskaże. 594r

Niesłychanie korzystne!

Jest do odstąpienia Kierownictwo kantoru komisowego kaucjonowanego: oddział stręczenia służących i oddział sali licytacyjnej, na takich warunkach, jak obecnie istniejąca, tudzież inne kategorje operacyj komisowych: Pańska № 5, 2-e piętro od frontu, u p. Sciborowskiego. —1207—

Kurs giełdy warszawskiej
dnia 28 lutego 1882 r.

Weksle:	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin 100 m. z kr. term.	48 85	—.—
Londyn 1 f. st. „ „	9 90	—.—
Paryż 100 fr. „ „	39 65	—.—
Wiedeń 100 gul. „ „	83 20	—.—
Papiery publiczne:		
4% L. zast. 3 okr. s. I i II	—.—	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 d.	99.20	—.—
„ „ „ „ m.	99 —	—.—
List. zast. m. Warsz. ser. I	93.25	—.—
„ „ „ „ II	92.15	—.—
„ „ „ „ III	91.20	—.—
List. z. m. Łodzi ser. I i II	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne d.	86.80	—.—
„ „ m.	86.70	—.—
Bil. Ban. Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschod. rs. 100	90.30	—.—
II „ „ 100	90.30	—.—
III „ „ 100	90.30	—.—
Akcje i obligacje:		
Akc. dr. ż. W.-W. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. ż. W.-B. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Warsz.-Teres.	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Fabrycz.-Łódz.	—.—	—.—
Akc. Banku Hand. w War.	300.	—.—
Akc. Banku Dysk. w War.	300.	—.—
Akc. Banku Handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akc. War. T. ub. od ognia	—.—	163.
Akc. War. T. fabr. cukru	—.—	975.
Akc. T. f. cukru Józefów	—.—	303.
Akc. Dobrzel. t. fabr. cukru	—.—	800.
Akc. T. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akc. Tow. fabryki machin	—.—	—.—
Akc. Tow. Łazien. i Łaźni	—.—	—.—
Akc. T. zakł. przędz. Zaw	—.—	—.—

Wartość kuponów:
Od listów zastawnych 4% k. —.
Od listów zastawn. nowych 5% k. 91²/₃.
Od list. zast. m. Warsz. ser. I i II k. 204¹/₅
Od listów zast. m. Łodzi k. 162¹/₂.
Od listów likwidacyjnych k. 96²/₃

CENY ZBOŻA
za pud na stacji „Praga" drogi żelaznej warsz.-teresp. z dnia 27 lutego 1872 r.

Pszenica wyborowa	145	152
„ średnia	132	143
„ ordynaryjna	126	—
Żyto wyborowe	104	106
„ średnie	101	103
Jęczmień wyborowy	80	90
„ średni	—	—
„ ordynaryjny	—	—
Owies wyborowy	91	94
„ średni	83	90
„ ordynaryjny	80	—
Kasza jaglana wyborowa	105	121

Nowe Maszyny do Pończoch i Trykotaży, ul. Królewska 23, 1-sze piętro. Skład znany jako pierwszy i jedyny, specjalnie obznajmiony z tą umiejętnością robót, odznaczonych na wszystkich wystawach Medalami. Dokładna nauka dla kupujących jest nadzwyczaj ważna do odpowiedniego następnie zużytkowania maszyny.—Skład daje stałą robotę, zarobek dzienny 1 rs. 20 k., to jest najwymowniejsza gwarancja praktyczności naszych maszyn.

PLAC do sprzedania,
6,000 do 10,000 łok. □ placu zdatnego tak na zakład fabryczny lub przemysłowy, jakoteż i na dom mieszkalny w miejscowości bardzo korzystnej na Pradze za rogatką Wileńską, przy samej granicy Nowej-Pragi, w blizkości foksalu Petersburskiego i nowobudującej się remizy i stacji tramwajów, za cenę umiarkowaną i na dogodnych dla kupującego warunkach, a nawet część szacunku właściciel pozostawi na gruncie do czasu otrzymania pożyczki Towarzystwa miasta Warszawy.—Wiadomość u właściciela domu № 138A za rogatką Wileńską, w rogatce № domu wskażą. 1314

Rada Zarządzająca
TOWARZYSTWA 626r
DROGI ŻELAZNEJ
Warszawsko-Terespolskiej

podaje niniejszem do wiadomości, że począwszy od d. 1 (13) lutego r. b. weszły w życie taryfy specjalne na przewóz partjami po 610 pudów w jednym wagonie: kaszy, prosa, mąki, otrąb, słodu, makuchów i zboża, oraz nasion oleistych, ze stacji drogi żel. Tambowsko-Saratowskiej przez Riażsk do Warszawy Terespolskiej i po za tę stację. Taryfy te obowiązywać mają do dnia 1 (13) Sierpnia 1882 r.

Upoważniona przez urząd lekarski WODA

nietylko niszcząca piegi, plamy, liszaje, nadająca najpiękniejszą cerę,

— **Euzebja Grabau,**
Stare-Miasto № 16, mieszk. 11. 1322

Nadszedł świeży transport z Rosji
MASŁA
solonego i topionego, które w beczułkach wagi przeszło pud sprzedaje się wyłącznie przy ulicy Włodzimierskiej pod № 11, u **K. Aquilino.** 1316

Sklepik Wiktuałów
jest do sprzedania w każdym czasie z powodu zmiany interesu. Cena Rs. 300.—Ulica Królewska № 9, obok nowego teatru. 1329

Szory angielskie
na parę koni, platerowane, prawie nieużywane, zagranicznej roboty, do sprzedania po cenie przystępnej. — Wiadomość w kantorze M. Bersonna, Elektoralna № 5, od godziny 9-tej do 3-ciej. 1319

Jedyne miejsce
gdzie oprócz najdoskonalszej metody paryzkiej kroju sukień, mogą Panie nauczyć się wykończania takowych, na żądanie pomieszczenie ze wszelkiemi wygodami i opieką, za nader przystępną cenę.—Wiadomość: Chmielna № 25, mieszkania 4. 1315

Panienka
ucząca się może mieć mieszkanie i całodzienne życie, oraz dozór i opiekę.—Nowy-Świat № 18, mieszkania 38. 1323

Owies Kanadyjski
do siewu, wagi netto funt. 185, sprzedają dobra **Żelechów** w pow. Garwolińskim, przy stacji kolei Nadwiślańskiej w **Sobolewie.** Wiadomość na miejscu w zarządzie dóbr, lub w Warszawie przy ulicy Królewskiej № 9, mieszkania 6, gdzie złożoną próbę obejrzeć można. 1320

Żądanym jest na prowincję
Gospodarz
do fabryki, ze średniem wykształceniem, z nieliczną rodziną, posiadający Rs. 1,000 kaucji. — Oferty składać proszę w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. K. S. 1338

Podrabia POŃCZOCHY wszystkich gatunków, posiada wybór gotowych, oraz przyjmuje obstalunki
Fabryka Pończoch „JÓZEFINY"
ulica Długa № 9.—Tamże BIELIZNA męzka po cenach najniższych. —524—

!!!NAJTANIEJ!!!
dostać można **Owsa wyborowego** i **średniego** w każdej ilości 1327
E. WOJEWÓDZKI & Comp.
MARSZAŁKOWSKA № 34, (róg Złotej).

DOM
do sprzedania, murowany, z placem do budowy i ogródkiem, w dobrem miejscu, na dogodnych warunkach, może być przyjętą suma hypoteczna, bez pośrednictwa Wiadomość. Nowy-Świat № 19, mieszk. 13, od godziny 12 do 3. 1308

OSOBA
praktyczna, znająca się bardzo dobrze na kuchni i gospodarstwie, może się zająć w zupełności za niewielkiem wynagrodzeniem.—Złota № 43, mieszk. 20. 621—r

Dwóch Uczni.
625r
w jednym z większych zakładów zegarmistrzowskich, znaleść może miejsce do Handli i do pracowni, 2-ch uczni, b. dobrej konduity.—Bliższa wiadomość Krak.-Przedm. № 9.

DOM
Do sprzedania zaraz średniej wielkości dom, z wszelkiemi wygodami, pięknie urządzony w najnowszej części miasta. Warunki kupna bardzo dogodne, bez pośrednictwa osób trzecich.—Wiadomość bliższa przy ulicy Żorawiej № 24, mieszkania 3. 624—r

Jest do sprzedania od lat 30 egzystujący 632
Café Restaurant
za rs. 400.—Kantor Komisowy Łuczyńskiego, Krak.-Przedmieście № 6.

Syndyk tymczasowy
massy upadłości
Jakóba v. Jankla Pomeranca.
zawiadamia interesowanych, że na zasadzie rezolucji Sędziego Komisarza w dniu 19 Lutego (3 Marca) r. b. to jest w Piątek i 22 Lutego (6 Marca r. b., t. j. w Poniedziałek i dni następnych o godz. 3 po południu, sprzedane zostaną w sklepie przy ulicy Nalewki № 16, (1-e piętro od frontu: trzewiki damskie, dziecinne, niewykończone trzewiki, skóry i utensylia sklepowe. — Spis mających być sprzedanych przedmiotów przejrzeć można każdodziennie w kancelarji podpisanego Adwokata.—Warszawa d. 16 (28) Lutego 1882 r.
630—r **Jan Czajkowski,**
Adwokat przysięgły, Długa № 26.

Inteligentny Kupiec
posiadający dokładną znajomość stosunków miejscowych i zawodu kupieckiego, znający korespondencję i buchhalterją, poszukuje miejsca: **Dysponenta, zarządzającego Magazynami, inkasenta, commis-voyageura.—Referencje** pierwszorzędne, a na żądanie może złożyć kaucję.—Łaskawe oferty pod lit. **W. B.** przyjmuje Agentura Ogłoszeń, Senatorska 22. 629—r

Na czasie i widocznem miejscu
pod Pruszkowem
w TWORKACH,
niezależnie od sprzedanego gruntu, pod Szpital dla obłąkanych, jest jeszcze do sprzedania przeszło dwie włóki ziemi, częściowo, na wille lub fabryki, które potrzebują wody.—Wiadomość na miejscu, lub adresy składać w Kantorze tego pisma pod lit. F. K. 1318

.Tanie Mieszkania! od 1-go Kwietnia 1882 r. 1) Dwa pokoje, kuchnia i alkowa na I piętrze od frontu, kwartalnie 42 rs. 2) Pokój, antresola i kuchnia na I-m piętrze, od dziedzińca, kwart. 36 rs. 3) Dwa pokoje, kuchnia i alkowa, na II piętrze od frontu, kwart. 39 rs. 4) Pokój, kuchnia i alkowa na II piętrze od dziedzińca, kwart. 32 rs. 5) Dwa pokoje, kuchnia i alkowa na III piętrze od frontu, kwart. 36 rs. 6) Pokój, kuchnia i alkowa na III piętrze. od dziedzińca, kwart. 30 rs.—Aleja Jerozolimska № 47. 1326

Z powodu wyjazdu, do wynajęcia w każdym czasie przy ulicy Pięknej № 34, obok gimnazjum 5 męzkiego,
Osobny DOM w Ogrodzie,
urządzony z wszelkiemi wygodami, składający się z 9 pokoi, kuchni ze zlewem, wodociągiem, łazienką i lodownią, za rs. 1,200 rocznie, na żądanie może być dodana wozownia, stajnia, krowiarnia i mieszkanie dla stangreta za rs. 300 rocznie. — Wiadomość na miejscu. 1117

Młody Człowiek
znający dokładnie język polski i ruski, uprasza WW. PP. o jakiekolwiek zajęcie, ażeby mu tylko na skromne utrzymanie wystarczyć mogło, prosi o złożenie adresu w Kantorze Kurjera Warsz. pod lit. S. W. M. 1210

Do najęcia od Wielkiej-Nocy
6 Pokoi na 1-m piętrze, za rs. 500. 3 i 3 pokoje z kuchniami, Sklep z 3 pokojami i sionką, za rs. 400, Sklepik ze stancją na wiktuały, na Zakład fabryczny, połowa budynku murowanego o 8 oknach, do którego tanim kosztem parę przeprowadzić można, z 3 szopami i górą.—Ulica Waliców № 1, róg Grzybowskiej, u właściciela. —1312—

!!!Najtańsze Źródło!!!
MAGAZYN BŁAWATNY
ulica Świętojerska № 17, drugi dom od rogu Nalewek.
Sprzedaje świeże i gustowne Towary **po cenach dotychczas niebywałych tanich!** O czem Szanowna Publiczność z niniejszego cennika przekonać się raczy. 1277

Kaszmiry czysto wełn., 2 łok. szer., czarne i kol., za łok. kop. 70.
Diagonale czysto wełn., 2½ łok. szer., za łok. rs. 1.
Matlase na szuby, 2 łokcie szerokie łokieć rs. 1 kop. 35.
Materje na suknie czysto wełniane, za łokieć kop. 22.
Materje czarne, jedwabne, za łokieć kop. 95.
Aksamit na bawełnianym spodzie, za łokieć rs. 2.
Aksamit Lyoński, za łok. rs. 3 kop. 80.
Atłas kolorowy, za łokieć kop. 65.
Atłas czarny, za łokieć kop. 70.
Beige (flanelka drukowana), za łokieć kop. 20.
Creassa półpłótno, za łokieć kop. 11.
Perkale wyborowe, 1½ łokcia szerokie, za łokieć kop. 12.
Drelich adamaszkow, za łokieć kop. 36.
Purpur najlepszy czerwony, na wsypy, za łokieć kop. 23.
Adamaszek wełn., 2½ łok. szer., na kołdry, za łok. kop. 80.
Barchan wyborowy, za łok. kop. 17.
Prześcieradła bez szwu, sztuka k. 80.
Cretony w różnych kolorach, za łokieć kop. 12.
Korty czysto wełniane, 10/4 szerokie, za łokiec kop. 85.
Korciki angielskie na ubrania, za łokieć kop. 17½.
Firanki angielskie za łokieć kop. 20.
Ręczniki niciane, za łokieć kop. 13.
Podszewki niciane i szare, łok. kop. 9;
oraz wszelkie inne Towary w ten zakres wchodzące, po **bardzo nizkich cenach!**
Polecając się Szanownej Publiczności pozostaję z szacunkiem **J. RUNDBAKEN.**
Świętojerska № 17, drugi dom od rogu Nalewek.

Kantor Nauczycielski
Anny Damerau,
Krakowskie-Przedmieście № 36 (390), wprost Saskiego Placu. Ma do umieszczenia **Guwernerów i Nauczycieli** obojga płci, tak **krajowców** jakoteż i **zagranicznych: Bony, Korepetytorów i Oficjalistów prywatnych.** 1259

!!! SIENNA Nr 15 !!!
506—r
Do wynajęcia od 1-go Kwietnia r. b. sześć pokoi z balkonem, przedpokój, kuchnia, dwie śpiżarki wygódka, od frontu na 2 piętrze, oraz 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, śpiżarka na 2 piętrze, w oficynie. W lokalach wodociąg i zlew, na schodach gaz.—Wiadomość u stróża.

Wezwanie.
Uprasza się W. hr. Piwnickiego, który oddał srebra w r. 1879 do zakładu M. Świnarskiego, aby raczył zgłosić się lub upoważnić kogo do odebrania takowych, zakład bowiem niniejszy zwiniętym zostanie. 1060

W drodze działów
sprzedaną będzie w dniu 23 Marca (4 Kwietnia), o godzinie 10-ej rano w Wydziale IV Sądu Okręgowego Warszawskiego, wieś Szewce Nagórne, z inwentarzem żywym i martwym i obsiewami zupełnemi, zawierająca ziemi ornej pszennej mórg 501 pręt. 40 w Kutnowskiem, 3 wiorsty od stacji Pniewo. Na gruncie pozostawia się rs. 23,000. Objaśnienie u Komisarza Sądowego Gawryłowa. Ulica Świętojerska № 17, i u Sekretarza Sądu Okręgowego IV Wydz. Krajewskiego. 763

Do wynajęcia od 1-go Kwietnia
SALA OBSZERNA
2 pokoje i bufet na zakład przemysłowy, oraz inne lokale mniejsze.—Ulica Ogrodowa № 50, wiadomość u stróża 1208

SENATORSKA Nr 5. **OKOPOWA Nr 7.**



W najlepszych gatunkach przy natychmiastowej odstawie poleca
SKŁAD WĘGLI KAMIENNYCH
Daniela Dawidsohna,
Kantor: Senatorska Nr 5.
Skład: Okopowa Nr 7. 65 r

Do znanego Składu Sielaw

egzystującego od r. 1835 **przy ul. Przechodniej № 953** dom p. **Wawelberga, dawniej książąt Radziwiłł.**

świeżo nadeszły: 1118
Sielawy prawdziwe **Augustowskie** z jeziora Wygrerskiego z Seino, **Ryby** wędzone podobne do sielaw, **Minogi Elbląskie** olbrzymie. **Łosoś** wędzony **Elbląski,** które poleca się po cenach przystępnych.

Kasy ogniotrwałe
pierw. Austr. uprzywil. fabryki
F. WERTHEIM & Comp.
W WIEDNIU,
Dost. Dworu J. C. K. M.

z zastosowaniem patentowanych zamków, za otworzenie których bez klucza wyznaczoną jest nagroda 1,000 dukatów w złocie.
Pierwsze medale na wszystkich wystawach powszechnych.
Nowe zabezpieczające mechanizmy. Kasy nasze chroniły swe zawartości przeszło w 400 wypadkach włamania i ognia.
Generalny Reprezentant
MIKOŁAJ BRAUMAN,
w Warszawie, Elektoralna № 13.
Cenniki illustrowane z rozmiarami i wagą, wysełają się na żądanie franco. 297


TANIO!
1177
sprzedaję MEBLE
Mahoniowe i Orzechowe, Garnitury wyściełane i Szeslongi, Szafy do sukień i do bielizny, Bióra na szafkach i Biórka, Łóżka w wielkim wyborze, Stoliki do kart, Komody, Umywalnie i Szafki nocne, z czem się poleca Sz. Publiczności Zakład Stolarski, Leszno 50.

Przy ulicy Nowo-Wilczej pod № 5034, nowy 17B, są do wynajęcia
Lokale zaraz,
lub od Wielkiejnocy r. b., **pojedyńcze pokoje,** dla dwojga osób lub kawalera, po sr. 4, 5, 6, 7, 8 miesięcznie, oraz **2 pokoje z przedpokojem i kuchnią,** z piwnicą i górą wspólną, za rs. 150 rocznie. — Wiadomość na miejscu, u Gospodarza. 873

Od św. Jana do wynajęcia
przy ul. Nowy-Świat N. 25.
Sklep o dwóch oknach, z pokojem takimże, piwnicą, może być dodany pokój z kuchnią, w oficynie.
Apartament na 1 piętrze, 9 pokoi, kuchnia z pokojem, stajnią, wozownią, 2 piwnice, drwalka, waterklozet, wodociąg, **wanna,** umywalnia, dzwonki elektryczne, **gaz.**
Mieszkanie w oficynie, na 2 piętrze, 5 pokoi, kuchnia, przedpokój, piwnica, drwalka waterklozet, wodociąg ze zlewem. 1166

Obiady prywatne
zdrowo i smacznie po gospodarsku przyrządzane, przy ulicy Królewskiej № 23, za kratami, w prawym pawilonie, na 1-m piętrze, № 19, stróż Walenty wskaże. 1255

PLAC
926
na Nowej Pradze, przy ulicy Wileńskiej, jest do sprzedania. — Wiadomość u adwokata przysięgłego Siemiradzkiego, ulica Żórawia № 27, od godz. 8 do 10 rano i od 4 do 6 po południu codziennie, oprócz świąt i niedzieli.

Za 30,000 rs.

nabyć można **DOM** murowany z oficyną, w środku miasta na 10% i dogodnych warunkach. Część szacunku może zostać na gruncie. W podwórzu jest plac na postawienie dwóch **oficyn.** — Wiadomość przy ulicy Erywańskiej (plac Zielony) № 10, w Zakładzie Rękodzielniczym dla Kobiet.620

STEMPLE KAUCZUKOWE

uniwersalne, patentowane,

dla biur, władz wszelkich, szkół, urzędów i i sądów gminnych, banków, kantorów, zakładów przemysłowych i handlowych, jako **PIECZĄTKI FIRMOWE, wekslowe, żyrowe, kieszonkowe, brelokowe,**

od ceny rs. 2

z dołączeniem pudełka i tuszu poleca:

Kantor Agenturowy

Bernarda Bersohn

w WARSZAWIE,

1. NIECAŁA 1. 612—r

Klisze Galwanoplastyczne

służące

do ogłoszeń przemysłowych

w największym wyborze: dla wszelkich zakładów **przemysłowych, fabrycznych, kupieckich,** oraz dla pojedyńczych rękodzielników odznaczające się **taniością** i artystycznem wykończeniem, tak podług **gotowych już wzorów** jak wykonywanych na każde żądanie dostarcza i poleca:

Kantor Agenturowy — **w Warszawie Niecała № 1.**

Bernarda Bersohn.

☞ Ryciny kliszy dla każdego przemysłu w setnych kombinacjach przejrzeć można w Kantorze. —1309—

Parawany: salonowe,

Parawany chroniące od cugów,
Parawany do podziału pokoi,
Parawany dla pokoi dziecinnych.
Parawany dla restauracyj,
Parawany balkonowe,
Parawany ogrodowe,
Parawany zasłaniające piece,
różnej wielkości i rozmaitego rodzaju drzewa

zaluzjowe, patentowane,

poleca od rs. 10

KANTOR AGENTUROWY

BERNARDA BERSOHN

w WARSZAWIE,

1. NIECAŁA 1. 614r

Bardzo tanio do sprzedania z 5 pokoi

Meble

lub częściowo: Kredens duży dębowy i Stół dębowy, Żyrandol z lampą i Kandelabry stojące.—Chmielda № 52, mieszkania № 8, w oficynie. 1330

10,000 rs. —1313—

Niniejszem się podaje do wiadomości, że jest potrzebną suma 10,000 rs. na pierwszy numer hypoteki domu murowanego, w Warszawie, po Tow. Kred. Miejskiem, na spłacenie sumy nieletnich bez pośrednictwa. Pożądaną byłaby suma nieletnich, a w braku takiej mogą być inne, ale dłuższy termin.—Wiadomość przy ulicy Wolskiej przy samych rogatkach pod № 4, u Sekretarza Szpitala.

Do interesu przemysłowo-fabrycznego, w Warszawie, od lat kilku dobrze prosperującego, mieszczącego się w własnej nieruchomości, poszukuje się —1311—

Wspólnika

z kapitałem od 12,000 do 15,000 rs. Kapitał potrzebnym jest dla rozszerzenia działalności w obrotach kilkorazowych w roku, z których gwarantuje się Wspólnikowi minimum 15%. Interes jako oparty na wyrobie i zbycie powszechnie używanego towaru, a nadto w stosunku z dotychczasowym fabrykantem posiadającym własną nieruchomość, daje zupełną gwarancję dla włożyć się mającego kapitału. Bliższa wiadomość przy ulicy Danielewiczowskiej № 2, mieszk. 2a, codziennie od 4 do 5.

Warszawski Rzeczny Jacht-Klub

podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, iż w Sobotę dnia 4 Marca punktualnie o godzinie 9 wieczorem w Sali **„Doliny Szwajcarskiej"** odbędzie się: **Rocznica zawiązania Klubu** w kółku samych mężczyzn, połączona wraz z kolacją. Przytem będą miały miejsce: Koncert, przedstawienia komiczne, śpiewy i t. p. Goście mogą być wprowadzeni. Bilety są do nabycia oprócz u osób wymienionych w cyrkularzu, w Środę dnia 1 Marca wieczorem w lokalu „Harmonja" ulica Długa, poczem lista zamkniętą zostanie. 1288

Komitet Warszawskiego Rzecznego Jacht-Klubu.

Nowo-założona

Fabryka Wyksatyny i Cerat podłogowych

pod firmą

F. WIERZBICKI i S-ka,

poleca w bardzo wielkim wyborze, a mianowicie:

Wyksatyny we wszystkich kolorach, na podkłady dla chorych i dzieci, i na fartuszki.
Ceraty podłogowe, do 3-ch łokci szerokości, w różnych kolorach i deseniach.
Dywaniki pod umywalki i pod stoły, różnej wielkości.
Chodniki ceratowe, od 30 kop. łokieć, kolorowe od 35 kop., w bardzo wielkim wyborze.

Szczególniej zwraca się uwagę Szanownej Publiczności na **Serwety** własnego wyrobu, które do złudzenia naśladują obrusy białe.

Sprzedaż tak hurtowa jak detaliczna, odbywa się w znanym magazynie wyrobów gumowych

F. WIERZBICKI i S-ka,

róg Wierzbowej i Trębackiej. r—366

W Magazynie Edwarda Loth,

ulica Krakowskie-Przedmieście № 15,

WYPRZEDAŻ (coroczna)

wysortowanych **KAPELUSZY** filcowych i słomkowych.

KAPELUSZE DAMSKIE ubrane od rs. 2, nieubrane od 15 kop.
„ **DZIECINNE** ubrane od 75 kop., nieubrane od 10 kop.
PIÓRA STRUSIE długie kolorowe, po rs. 1 kop. 50.
KWIATY w bukietach i gałązkach.
Kupującym partjami odstępuje się rabat. —1324—

EGZYSTUJĄCY OD LAT 25

☞ ZAKŁAD WYWABIANIA PLAM ☜

PRALNIA

garderoby mezkiej i damskiej, dywanów, koronek,

☞ oraz Sztuczna Cerownia ☜

Szali, wszelkich rozdarć lub uszkodzeń przez myszy, mole i t. p.

S. TUSZYŃSKIEGO

w Warszawie, przy ulicy Królewskiej Nr 23,

zawiadamia, iż **Filja** zakładu przy rogu Elektoralnej i Białej № 34, wykonywa również wszelkie roboty w zakres pomienionego Zakładu wchodzące, **po cenach przystępnych i w jak najkrótszym czasie,** z czem poleca się względom Szan. Publiczności.

ŻYRARDÓW

Główny Skład Detaliczny powyższej Fabryki,

przy ulicy Krak.-Przedmieście, w gmachu Dobroczynności,

otrzymał znowu wielki transport

Płócien białych wszystkich cienkości

W RESZTKACH,

które się w pół sztukach, z ustąpieniem znacznego rabatu, sprzedają.

Nadto tenże skład, posiada znaczną partję różnokolorowych Drelichów również **w Resztkach,** mogących służyć na materacyki dziecinne, które Szanownej Publiczności, po cenach o 20% zniżonych, poleca.

Oprócz znanych Szanownej Publiczności, wyrobów lnianych wszelkiego rodzaju, Skład jest również stale zaopatrzony w wielki wybór bielizny mezkiej i damskiej, po cenach nizkich stałych, oraz przyjmują się obstalunki na takową, które z największą akuratnością podług najświeższych modeli wykonywa. 1245

Hielle i Dittrich.

Wyprzedaż wysortowanych dziecinnych Zabawek o 50% niżej cen praktykowanych,

w Petersburskim Magazynie

Nowy-Świat, wprost statuy Kopernika. 1276

Wyprzedaż trwać będzie tylko do 25 Marca 1882 r.

Magazyn Mebli Nowych i używanych

PIECHOWSKIEGO i S-ki 43 r

Marszałkowska № 60, róg Zielonego Placu, 1 i 2 piętro.

Znaczny wybór mebli gotowych, **krajowych i zagranicznych.**—Posiadając **własne warsztaty stolarskie i tapicerskie;** przyjmuje obstalunki na roboty: **stolarskie, meblowe, tapicerskie i dekoracyjne.**

Ogłoszenie.

Z powodu zwinąć się mającego zakładu M. Swinarskiego przy ulicy Trębackiej № 6, wszystkie srebra wyprzedają się, jak również: Szafy, Walce i t. p. 1059

PAPIER WLINSI

Ogromne powodzenie papieru Wlinsi, zależy od jego własności sprowadzania na powierzchność ciała zapaleń i rozdrażnienia. Najznakomitsi lekarze zalecają takowy przeciw: **rozdrażnieniom w piersiach, katarom, nieżytowi oskrzeli, chorobom gardlanym, grypom, reumatyzmom, bólom w krzyżach.**

Sposób użycia bardzo prosty i łatwy jedno przyłożenie wystarcza.

W Paryżu u J. Wlinsi et Cie, 31, rue de Seine, w Rossji we wszystkich aptekach.

Wymagać nazwiska Wlinsi.

—233—

Sklepów kilkanaście

w nowo-otwartej ulicy Próżnej, łączącej ulicę Marszałkowską z Grzybowem i Twardą, do najęcia na dogodnych warunkach. Wiadomość na miejscu. 1051

Folwark Ząbki,

leży o pięć wiorst od Pragi, jest do sprzedania lub wydzierżawienia, roli włók 6, łąk włók 2, piękny dom mieszkalny, ogród i budynki murowane, bez inwentarza. Zgłosić się do p. Kamińskiego na Pradze, ul. Brukowa № 381. 1057

Do sprzedania

Siano Nadwiślańskie,

Owies, Słoma.

Zamówienia przyjmuje Kantor wynajmu Powozów, Plac Warecki № 18. —505—

LA BOURBOULE

WODA MINERALNA NADZWYCZAJ WZMACNIAJĄCA

zawierająca

chloran dwuwęglan i arsenian sodu

(28 milligr. arsen: sodowego na litr.)

Zażywać od pół szklanki do trzech dziennie przed lub w czasie jedzenia.

Wzmacnia dzieci słabe i lymfatyczne, oraz pomaga na choroby skórne i organów oddechowych, Febry perjodyczne i szkrofuły, Używa się także jako napój i płókanie przeciw *Bronchitom,* zaś do umywania przeciw *lekkim świerzbom.* SKŁAD:

u drogistów: Mrozowskiego, ulica Miodowa Gallego, ulica Senatorska, i Spiessa, plac Teatralny. 245r

WYPRZEDAŻ.

Kaukazki Magazyn

Królewska № 1,

wszystkich towarów, materji jedwabnych i szlafroków. Ceny znacznie zniżone. — Można nabyć całe urządzenie tego magazynu. 1192

Bank Polski

podaje do powszechnej wiadomości, że w d. 25 Lutego (9 Marca) r. b. i następnych, o godz. 12 zrana odbywać się będzie w Składach Banku Polskiego w mieście Łodzi, licytacja głośna na sprzedaż różnych przedmiotów, w tychże składach zastawionych, a we właściwym czasie nie wykupionych.

Sprzedaż odbywać się będzie za gotowe pieniądze, zaraz po przybiciu licytacji płacić się mające. —537—

Magle Wiedeńskie,

z powodu zmiany interesu do sprzedania. — Freta № 25. 1260

Nowość! Praktyczna dla młodych Gospodyń, Nowość!

KUCHNIA POSTNA, 255 OBIADÓW I KOLACYJ,

zastosowanych w różnych okolicznościach, a nawet do suchego postu.

Cena egzemplarza kop. 75, kartonowanego rs. 1, w ozdobnej oprawie rs. 1 kop. 25,

poleca Księgarnia **F. HOESICKA** w Warszawie, również jak i

Wielkiem powodzeniem cieszący się

PRAKTYCZNY

KUCHARZ WARSZAWSKI

zawierający

1502

PRZEPISY RÓŻNYCH POTRAW,

oraz

pieczenia ciast, smarzenia soków, konfitur

i przygotowywania

ZAPASÓW SPIŻARNIANYCH.

Wydanie drugie znacznie powiększone.

Cena rs. 1 kop. 20, kartonowany rs. 1 kop. 50. w ozdob. opraw. rs. 1 kop. 80.

NAKŁAD Ferdynanda Hösick'a

Księgarza w Warszawie.

Do nabycia we wszystkich Księgarniach.



Wielkiem powodzeniem cieszące się

PRZEPISY

praktyczne i doświadczone

PIECZENIA CIAST,

smarzenia soków, konfitur i konserwów

oraz przygotowania wszelkich

zapasów spiżarnianych,

przez autora

„Kucharza Warszawskiego,"

(wyjątek z tegoż).

WYDANIE DRUGIE.

Cena kop. 60, w ozdobnej oprawie rs 1.

NAKŁAD Ferdynanda Hösick'a

Księgarza w Warszawie.

Do nabycia we wszystkich Księgarniach. r—583

OSTRZEŻENIE.

W celu usunięcia licznych naśladowań mojego błyszczu na obuwie (szuwaksu), uzyskałem od Departamentu dla handlu i przemysłu zatwierdzenie marki fabrycznej w kształcie klucza i upraszam pp. kupujących w Warszawie, jakoteż w Królestwie i Cesarstwie, aby przy nabywaniu moich wyrobów, raczyli łaskawą swą uwagę zwracać na mój podpis i markę umieszczoną na każdej etykiecie, bo tylko tym sposobem dal szej nieuczciwej eksploatacji koniec położyć można. 591

Oświadczam zarazem, że fabryka moja bezwarunkowo w żadnym stosunku nie pozostaje do istniejącej drugiej mojego nazwiska i że wszelkie okłamywania jej pośredników, posłużą mi za podstawę do wystąpienia przed Sądem Kryminalnym.

JAN SEYDLITZ,

właściciel 56 letniej fabryki błyszczu na obuwie w Warszawie—**Królewska 25.**



OSTRZEŻENIE.

Zarząd dostawy nabiału z dóbr Płochocin podaje do wiadomości publiczności chcącej używać tego nabiału, iż doszły do niego wieści o nadużyciach niektórych sług, które wysłane po nabiał z dóbr Płochocin, sprzedawany codziennie w godzinach rannych w oznaczonych miejscach, kupują takowy od pachciarzy za tańszą cenę w gorszym gatunku.

Niniejszem więc **zarząd ostrzega wysyłających sługi** aby uważali zkąd takowe nabiał biorą' **gdyż tylko za własny** jako niefałszowany poręcza. —1157—



DO DAM!

chcących się uczyć krojów sukień i okryć damskich.

Nauczyciele mężczyzni krojów damskich, z powodu, iż nie umieją i nie mogą zrozumieć, jakiej nauki potrzebują kroje i stroje sukień damskich w teraźniejszych czasach, silą się na najwyższe pochwały publiczne dla siebie, pisząc to co, nigdy nie istniało i nie istnieje, dla tego, że nie mogą nauczyć więcej jak tylko to, co obrachowano w dziełach przed kilkunastoma laty napisanych, a dziś już zupełnie nie zgadzających się z wymaganiami mody; co do tej nauki tylko kobieta kobietę zrozumieć może, męzkie zaś ubiory mogą być czerpane z dzieł stale obrachowanych, temu przeczyć nie mogę, gdyż tu moda zmienia się bardzo mało, albo wcale nic, a zatem musi być najwłaściwszą i najlepszą nauka, jeśli się uczymy krojów męzkich od mężczyzny, zaś krojów damskich od kobiety; przytem nauka krojów, jeżeli ma być zupełną, powinna być wykładaną teoretycznie i praktycznie, aby każda z uczennic w ciągu nauki wykończyła kilka sukień i okryć damskich podług najświeższej mody, dla zdania egzaminu sprawiedliwego.—Dziełko napisane przez A. Gałecką można dostać we wszystkich Księgarniach.—Zakład nauki krojów damskich A. Gałeckiej, ulica **Krakowskie-Przedmieście № 85.**—Uczennicom udzielane są świadectwa.

—1291—

Poszukuje się zaraz **OSOBY** pojedyńczej, **z kapitałem Rs. 2,000,** dla zahypotekowania na majątku ziemskim, położonym przy rzece spławnej w okolicy Warszawy, której ofiaruje się w procencie: mieszkanie, stół i wszelkie wygody, na rok jeden lub na czas dłuższy, za obóstronnym porozumieniem się.—Bliższa wiadomość: ulica Leszno № 11. mieszkania 9. 1328

ZNAJDUJE SIĘ

WE WSZYSTKICH

PERFUMERJACH

U

FRYZJERÓW

I

APTEKARZY

VELOUTINE FAY

PUDR RYŻOWY

Specjalnie wyrabiany

Z BISMUTU

przez **CH. FAY**

9, Rue de la Paix, 9

PARIS

234

Korzystajcie z okazji!!

Wielka niebywała

Sprzedaż Towarów,

w znanym ze swej taniości

SKŁADZIE,

przy rogu ulic: Dzikiej i Nowolipek, dom Brauna Nr 1,

gdzie sprzedawać się będą każdemu niezbędne **przedmioty,** po cenach dotychczas nietylko u nas, lecz nawet zagranicą niebywałych,

a mianowicie:

KASZMIRY czarne wyborowe, czysto wełn., 2 łok. szerokie, po k. 70.

KASZMIRY kolorowe, cudowne kolory, po kop. 70.

DIAGONALE czysto wełn. prześlicz., w najnow. kolory, po k. 35.

RYPSY wełniane, w 20 kolorach, po kop. 20 łokieć.

KASZMIRY long (nouveaute), podwójnej szer., po k. 70, wszędzie rs. 1.20

KORTY wełniane dla dzieci i na suknie, po kop. 25 łokieć.

KORTY czysto wełn., na damskie suknie, paltociki i dolmany, po kop. 75 łokieć.

KORTY czysto wełniane, 2½ łokcia szerokie, na męzkie garn., po k. 90 łokieć.

OBRUSY białe i kolorowe, po rs. 1 kop. 10.

SERWETY stołowe adamaszkowe, za 6 sztuk rs. 1 kop. 80.

SERWETY deserowe, adamaszkowe, za 6 sztuk kop. 60.

KOSZULE damskie, z wstawkami i langietami, po k. 90

KRETONY zdrowia na koszule, 1½ łok. szer., po 13 i 15 kop. łokieć.

CREASU pół-płótna, najtrwalszego, po kop. 10, 12 i 13.

ATŁASY kolorowe i czarne, po kop. 70.

SIENNIKI gotowe, z angielskiego Drelu, po rs. 2.

i tysiące innych przedmiotów.

☞ **Obstalunki z prowincji** będą załatwiane z dotychczasową akuratnością i sumiennością.

☞ **Adres: IZ. HERTZ, Dzika, dom Brauna Nr 1.** 1294



Z przyczyny wyjazdu sprzedaje się za umiarkowaną cenę **Koń czarny,** 1325 6-ciu lat, rasy rosyjskiej, własnej hodowli, Faeton i ruskie moskiewskie nowe Sanie.—Wiadomość na Starej-Pradze, plac Targowy № 175. od godz. 9 z rana do 12 w południe.

Niecała Nr 4.

Kantor Kaucjonowany.

Kilka **Francuzek** z dobremi rekomendacjami do umieszczenia. — **Załęska.** 1317

MEBLE! orzechowe. 1331



Do sprzedania **Garnitur** brokatelą kryty, Stolik do kart, Biuro o 5 szufladach, Szafka do bielizny, **Garnitur** francuzki, Lustra, Stół jadalny, Tremo, Lampa, Umywalka, jedno **Łóżko,** para Szaf mahoniowych, olejne druki i inne sprzęty.—**Sienna № 15,** w bramie na lewej stronie.

Potrzebne są zaraz PANNY

uzdolnione do okryć damskich; tamże mogą być przyjęte Panny do **nauki.**—Krakowskie-Przedmieście № 40. 1343

Osobny Budynek

o suterenie, parterze i piętrze, do wynajęcia od 1-go Lipca na **Warsztaty lub Składy,** przy ulicy Nowy-Świat № 38. Wiadomość u **właściciela.** 1219

CHOROBY PIERSIOWE.

Wszystkie osoby cierpiące na **choroby piersiowe lub płucne jako to katary, kaszle, chrypki długoletnie,** winny używać

SYROPU Z NADFOSFORANU WAPNA

PP. GRIMAULT & Comp.

242 **Środek ten przepisywany od wielu lat przez lekarzy całego świata, okazał się w skutkach zawsze cudownym. Pod jego działaniem ustaje kaszel najuporczywszy, potnienie nocne i stan febryczny. Pożywienie chorego staje się coraz regularniejszem a wyzdrowienie następuje nadzwyczajnie prędko.**

Wymagać należy podpisu Grimault & Comp., oraz stempla Rządu Francuzkiego.

Skład w Paryżu: 8, rue Vivienne i we wszystkich głównych aptekach.

Hôtel d'Angleterre w Berlinie

W. 2. Schinkel-Platz, 2.

Słynny oddawna hotel pierwszorzędny w najpryncypalniejszem położeniu.—Urządzenie z komfortem; ceny umiarkowane.—W salonie do czytania znajduje się „Kurjer Warszawski."
r—398 Właściciel, **Rud. Siebelist.**

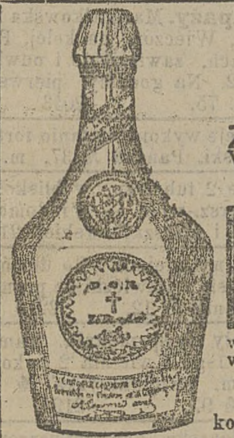
OSTRZEŻENIE

St. Petersburskiego Fabrykanta Tytoniu

A. N. SZAPOSZNIKOWA.

Poczytuję sobie za obowiązek zwrócić uwagę Szanownych PP. Konsumentów tytoniu mej fabryki, iż znaczna wziętość mych papierosów pod nazwą: **„Smyrna", „Europejskie", „Nektar", „Ambrosja", „Duchesse", „Dla siebie", „Proszę spróbować" (Poprobujtie) i „Lepsze"**, wywołała dosyć rozpowszechnione podrabianie ich i fałszerstwo.—Ze względu na to, za pomocą prasy podaję do wiadomości Osób palących, iż ręczę za wartość tych tylko papierosów, które zaopatrzone są na pudełkach w etykiety z moją firmą: „A. N. Szaposznikow."

Zarazem polecam względom Szanownej Publiczności nowo wyszłe papierosy **„Kalendarz"**, których zaletą jest delikatny smak i zapach, o czem proszę przekonać się porównywając ich z innemi. 1230



VERITABLE BENEDICTINE

PRAWDZIWY LIKIER BENEDYKTYŃSKI
Z KLASZTORU FÉCAMP WE FRANCYI
Wyborny, wzmacniający, trawiący, wzbudzający apetyt.
NAJLEPSZY ZE WSZYSTKICH LIKIERÓW

VÉRITABLE LIQUEUR BÉNÉDICTINE
Brevetée en France et à l'Etranger.
A. Legrand aîné

Wymagać należy zawsze etykiety czworograniastej u dołu każdej butelki zamieszczonej, i noszącej podpis Dyrektora głównego.

Prawdziwy Likier Benedyktyński znajduje się tylko w następujących składach które zobowiązały się piśmiennie nie sprzedawać żadnych naśladowanych podobnych produktów:

W Warszawie: u pp. Simon i Stecki, Dobrycz i S-ka, Stępkowski, Langner, Koch i Kulakowski, Kotecki i Schober, Sowiński i Szulc, Lijewski i S-ka, Lesisz, Roesler i S-ka. 217

Parowa Fabryka Krochmalu Pszennego

„KSAWERA"

przy ulicy Muranowskiej Nr 4.

POLECA KROCHMAL I PUDER SWEGO WYROBU

Sprzedaż hurtowa na miejscu. 119r

Kupują się

HYPOTEKI

na domach w Warszawie.—Bliższą wiadomość udzieli

DOM ROLNICZO-HANDLOWY

M. CHMIELEWSKIEGO i Spółki,

Nr 38 Krakowskie-Przedmieście, wprost cukierni Loursa. 1077

Niema już bólu zębów

KTO UŻYWA

Eliksiru do zębów (Elixir dentifrice)

WIELEBNYCH OO. BENEDYKTYNÓW

pochodzący z opactwa w Soulac,

wynaleziony w r. 1373—przez przeora PIOTRA BOURSAUD, a wyrabiany obecnie przez przeora Dom. Magueolonne.

Nieporównany ten środek do czyszczenia i konserwowania zębów, wzmacnia dziąsła, niszczy osad kamienny, chroni od psucia się zębów i wzmacnia emalję takowych. Oddechowi przyjemną woń nadaje. Eliksir ten przewyższa dobrocią swoją wszystkie inne wody do zębów i dla tego protegowany i używany jest przez wszystkie wyższe towarzystwa w świecie.

Cena flaszek: 2 fr., 4 fr. i 8 fr., czyli po kop. 90, rs. 1.80 i rs. 3.50. Proszek k. 80, Pasta kop. 80. Agentura jedyna na całe Cesarstwo, oraz sprzedaż hurtowa i detaliczna w Warszawie u **ALEKSANDRA KOCHA, ulica Krakowskie-Przedmieście № 83.** 534—r

PLACE

dziedziczne do sprzedania,

położone przy targu Witkowskiego (Nowym-Grzybowie) i graniczące ze stacją towarową drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej i Bydgoskiej, a mianowicie

1-szy zawiera łokci kwadr. 3,622, z frontem od targu łokci 46.—Cena rs. 9,000.

2-gi łokci kwadrat. 3,413, z frontem od targu łokci 57, i od ulicy Wroniej łokci 57, Cena rs. 10,500.

3-ci łokci kwadr. 2,876, z frontem od ulicy Wroniej łokci 46.—Cena rs. 6,000.

4-ty łokci kwadr. 3,223, z frontem od targu i ulicy Wroniej łokci 64½, a od ulicy Siennej łokci 54.—Cena rs. 15,000.

5-ty łokci kwadr. 2,400, z frontem od ulicy Siennej łokci 37½.—Cena rs. 7,500.

6-ty łokci kwadr. 3,720, z frontem od ulicy Siennej łokci 54, a od ulicy Przyokopowej łokci 64½.—Cena rs. 15,000.

7-my łokci kwadr. 7,960, z frontem od ulicy Wroniej łokci 52, a od ulicy Przyokopowej łokci 55.—Cena rs. 18,000.

8-my łokci kwadr. 8,048, z frontem od ulicy Przyokopowej łokci 55 i od ulicy Wroniej łokci 52; na placu tym jest dom drewniany parterowy.—Cena rs. 18,000.

9-ty łokci kwadr. 3,068, z frontem od ulicy Pańskiej łokci 57, a od Przyokopowej łokci 60:—Cena rs. 9,000.

10-ty łokci kwadr. 2,260, z frontem od ulicy Pańskiej łokci 37½.—Cena rs. 7,500.

Ceny powyższe są ostateczne. Całkowita należność przy podpisaniu kontraktu wymagalna.—Wiadomość przy ulicy Złotej w domu № 6, mieszkania № 7, codziennie z wyłączeniem świąt i niedziel od godziny 4 do 6 po południu.

Wszelkie pośrednictwo osób trzecich zupełnie się wyłącza. —416—R

SAINT-RAPHAËL

Wino Saint-Raphaël ze znanych win jest najbogatsze w pierwiastki uzdrawiające, wzmacniające i toniczne. Przyjemne dla żołądka, stanowi nieomylny środek pokrzepiający dla młodych kobiet, dzieci i osób w podeszłym wieku. Wybornego smaku, należy do rzędu win najzbawienniej działających na zdrowie. — Doza zwyczajna: kieliszek po każdem jedzeniu. 122

Każda butelka tego wina jest zaopatrzona w stósowną etykietę, a korek pokryty kapslą z napisem: St Raphaël

EXPORTACJA: Cie Propre du Vin de St-Raphaël, à Valence (Drôme), France.

Sprzedaje się w Warszawie u PP. Ant. Stępkowskiego, Dobrycza, Sowińskiego i Szulca, Kocha i Kułakowskiego, Koteckiego i Schobera, Simona i Steckiego; w aptekach Dra Heinricha, Ziemińskiego, Lilpopa, Barcza; w Magazynach aptecznych: PP. Spiessa, Gallego, Zeuschnera i Mrozowskiego; w Kaliszu: w aptece P.a Bryndzy, etc., etc.

Panowie **Nickles i S-ka** w Nowym Jorku, mają zaszczyt niniejszem zawiadomić, że wyłączną wyprzedaż następujących artykułów na Królestwo Polskie powierzyli p. **Władysławowi Wambach**, Nowy-Świat № 70.

Le Restaurateur d'Or de Nickles & Comp.

przywracający kolor rzeczom wytartym, jako to: guzikom wojskowym, klejnotom bižuterji i wszelkim przedmiotom pozłacanym i posrebrzanym, po rs. 2.25 za flakon.

L'Argentine de Nickles & Comp.

Dostawiana do wielu dworów europejskich.

Kompozycja ta składa się z pierwiastków czysto srebrnych i takową można posrebrzać wszelkie przedmioty kuchenne, lampy, obicia karet, powozów, oraz rozmaite rzeczy platerowane w jednej chwili, bez pomocy galwanizmu, po rs. 2.25 za flakon.

Najnowszy wynalazek amerykański, dostawiany do Jokey-Clubu.

Huile de Gutta-Percha de Nickles & Comp.

Uprzęży na konie, deklom powozowym, butom myśliwskim, oraz wszelkim skórom safjanowym zielonym, niebieskim i innych ciemnych kolorów, nadaje piękny połysk bez zmiany pierwotnego koloru, po rs. 1.50 za flakon.

Le Renovateur de Nickles & Comp.

Odnawia w jednej chwili wszelkiego rodzaju meble polìturowane bez różnicy kolorów, powozy, skóry lakierowane, bilardy, fortepiany, maszyny, przedmioty użytku domowego i t. p. i zabezpiecza takowe od robactwa, po rs. 1.50 za flakon.

PP. Handlującym i Fabrykantom odpowiedni rabat. —934—

Nauka i wychowanie.

Student uniwersytetu, udziela udziela języków starożytnych, nowożytnych, ruskiego i matematyki. Plac Ś-go Aleksandra № 7. mieszkania 9. 1953

Guwerner z patentem gimnazjum realnego, tudzież drugi Guwerner który ukończył nauki filologiczne, są poszukiwani na wieś. Potrzebna jest młoda Bona niemka, posiadająca krawieczyznę. Wiadomość w kantorze komisowym Anny Damerau, Krakowskie-Przedm. № 36, wprost Saskiego placu. 2197

Lekcje na fortepianie ktoby sobie życzył udzielać, godzinę dziennie, za rs. 5 miesięcznie, raczy się zgłosić na Chmielną № 35, stróż wskaże. 2209

Lekcje kroju udziela się. Ulica Chłodna № 60. mieszkania 39. 2122

Student uniwersytetu, który ukończył gimnazjum z medalem, życzy udzielać lekcyj lub korepetycyj. Pańska № 8, m. 6. 225

Francuzka rodowita potrzebna jest zaraz na demi-place. Adres: ul. Ciepła № 3, m. 10.

Niemka poszukuje demi-place lub mieszkania za lekcje, nadto pragnie udzielać lekcje języka i konwersacji na godziny. Wiadom. Wierzbowa № 2, mieszk. 2. 2184

Lekcje muzyki na fortepianie, teorji i harmonji, udziela osoba posiadająca patent z Instytutu Muzycznego, oraz przysposabia Uczennice do egzaminu. Chmielna № 46, m. 6.

Lekcje języka niemieckiego można pobierać za nader umiarkowaną cenę. Wiadomość: Nowy-Świat № 67, w sklepie futer p. Konińskiego. 2185

Posady i prace.

Dziewczynki piętnastoletniej potrzeba do gospodarstwa. Włodzimierska № 3 miesz. 2, do godz. 11 i od 4—5 po południu. 2083

Buchhalter oraz kasjer z kaucją rs. 1000, potrzebny jest do interesu fabryczno-handlowego na Pradze. Szczegóły powziąć można w Sklepie Skór p. Rozenfelda, przy ulicy Świętojańskiej № 17. 2115

Uczni potrzebuje Mechanik. — Ulica Szpitalna № 2. 205

Maszynistki uzdolnione potrzebne są zaraz do bielizny męzkiej i Panny do dziurek. Marszałkowska № 34, 3-cie piętro. 1935

Uczeń w wieku lat 14, umiejący czytać i pisać, dobrego prowadzenia się, może znaleść miejsce w Handlu win i delikatesów. Chmielna, róg Wielkiej № 38. 2096

Panny potrzebne są do szycia na maszynie Bielizny. Ulica Zielna № 1, mieszk. 13.

Kucharz, bez żony, potrzebny jest od dnia 1-go Kwietnia na wieś. Wiadomość u stróża, ulica Chmielna № 12. 2145

Agenta poszukuje się na całe Królestwo Polskie, zamieszkałego w Warszawie, na ruskie artykuły i produkta, który powinien mieć referencję w Rosji, jakoteż i za granicą. Oferty proszę wysyłać Poste-Restante, B & Comp. № 1882 w Moskwie. P. P. 2151

Aptekarz w Mińskiej gubernji, Pińskiego powiatu, w mieście Lubieszowie, zaprasza Lekarza na stałe zamieszkanie, zgłaszających się W. Panów Lekarzy, proszę o skomunikowanie się z aptekarzem tej apteki Uderskim. 2232

Osoba znająca dobrze krój i robotę sukień oraz bielizny, mająca swoją maszynę, poszukuje pracy w prywatnym domu. Wiadomość: Aleksandrja № 15, mieszk. 18. 2141

Sklepowa z kaucją poszukuje miejsca do sklepu pieczywa. Adres proszę złożyć w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. P. P. W. 2182

Ekonom, dobry rolnik, poszukuje zaraz miejsca. Oferty składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. W. F. P. 2181

Uczeń obeznany z handlem kolonjalnym, potrzebny jest pod № 53, ul. Chłodna. 2188

Francuzki poszukuje się na demi-place, znająca muzykę ma pierwszeństwo. Wiadomość przy ulicy Widok № 14, mieszkania 8. Tamże do odstąpienia elegancka maszyna do szycia, żaluzjowa, systemu Wilsona, oraz 28 łokci materji czarnej lijońskiej. 2192

Pracy! lub jakiegokolwiek miejsca poszukuje pozbawiony posady skutkiem kilkomiesięcznej choroby mężczyzna lat 30, inteligentny, familijny, znający 4 języki, sądownictwo i notarjat, dobrze piszący. Uprasza o oferty pod lit. J. M. R., ulica Nowe-Miasto № 19, mieszk. 12, 1-sze piętro, oficyna. 224

Uczniowie potrzebni są zaraz do cukierni J. Sztengla, Marszałkowska róg Zielonego Placu. 2214

Panny potrzebne są do szycia bielizny na maszynie, zajęcie stałe. Aleksandrja № 13, mieszkania № 2. 2222

Panna służąca z dobremi świadectwami i Kucharz, potrzebni są na wieś. Wiadomość ulica Wielka № 13, u rządcy. 2215

Panny bardzo zdatne do staników, potrzebne są do pracowni. Nowolipie № 15, 1-sze piętro od frontu. 2227

Podręczne i uczennice potrzebne są do kwiatów. Warecka № 6, m. 21. 2230

Bona Niemka potrzebna jest zaraz. Wiadom. w cukierni: Nowy-Świat № 31a. 2190

Panna kompletnie uzdolniona do strojów damskich, potrzebna do magazynu J. Zarembskiej, Hotel Brülowski. 2231

Stelmach poszukuje posady na prowincję, ze świadectwami. Uprasza uwiadomić go listownie, adresować proszę do Jana Grzelaka, gospodarza domu № 250, za rogatką Wolską na Woli, w gminie Czyste. 2178

Panna młodsza potrzebna na wyjazd do Rosji, za dobrem wynagrodzeniem. Świadectwa wymagalne. Wiadomość na rogu Krochmalnej i Ciepłej, w koszarach Mirowskich, u kapitana Agapiejewa, codzień od godz. 9 do 12 zrana. 2213

Kupno i sprzedaż.

Fortepian mahoniowy, o 6 oktawach, do sprzedania. Mokotowska № 13, m. 6. 227-r

Bardzo tanio!!! Garnitur Mebli orzechowy i Kontuar sosnowy, długi łokci 4. Ulica Twarda № 14a, mieszkania 1. 2017

Fortepian do sprzedania, o 7 oktawach, Krala, za rs. 265. Wiadomość ulica Wspólna № 10, m. № 13, od godz. 10 do 3. 2225

Maszyna Wheeler'a i Wilsona, nowa, za przystępną cenę do sprzedania. Nowy-Świat № 29, u Mechanika. 229—r

Fortepian Zdrodowskiego, o 6½ oktawach, w dobrym stanie, z powodu wyjazdu jest do sprzedania, za rs. 110. Ulica Stare Miasto № 8, mieszkania № 6. 2217

Fortepian mahoniowy, krótki, fabr. Bucholtza, o 6 oktawach, w dobrym stanie, do sprzedania za rs. 70. Wiadomość: ulica Złota № 34, mieszk. 5. 2189

Bryczka śliczna, elegancka, do sprzedania. Bednarska № 23, mieszk. 5. 2200

Do sprzedania: Łóżko żelazne eleganckie, z materacem, sprężynowe, mało używane, garderoba męzka i szal turecki, za przystępną cenę. Ogrodowa № 16 domu, m. 4. 2196

Garnitur Mebli, francuzki, dobrej roboty, nowy i Szeslong, do sprzedania. Chmielna № 19. Wiadomość u stróża. 2186

Do sprzedania Prolotka i Bryczka na resorach, z uprzężą, w dobrym stanie. Praga, zborny punkt, mieszk. № 2 2187

Do sprzedania: Meble, Lustra, Lampy Bufet i Samowary, mogą być użyteczne do kawiarni albo restauracji. Róg Żelaznej i Chmielnej № 51. 226

Do sprzedania za rs. 25 cztery Krzesła i dwa Fotele, kryte zieloną brokatelą.— Wiadom. ulica Przejazd № 2, stróż wskaże.

Meble bardzo mało używane do sprzedania: garnitur francuzki, garnitur orzechowy, szafy rozbierane, szafki do bielizny, trema, lustra, biurko, szeslong, gzemsy do firanek, kredens, stół jadalny, stolik do samowara, konsolki składane do kart i szafeczki nocne. Róg Marszałkowskiej № 26 i od Chmielnej № 27, naprzeciw bramy, 1 piętro, m. № 30

Meble bardzo mało używane do sprzedania, mianowicie: Garnitur francuzki, garnitur orzechowy, szafy do sukień, szafki do bielizny, trema, lustra, biórko, szeslong, zegar rzeźbiony stołowy, etażerka, gzemsy do firanek, kredens orzechowy, kilka krzesełek wiedeńskich, biblioteczka, lampy, konsolki składane do kart. Wiadomość: plac Ś-go Aleksandra № 12, mieszkania № 5. 2105

Do sprzedania: 8 czarnych krzesełek, czarnym atłasem krytych, stolik czarny, biurko mahoniowe z fotelem, zegar z konsolą, fortepian, żyrandol i lampy. Rymarska № 4, mieszk. 7, od godz. 11—1. 1857

Jest do sprzedania duże ładne męzkie biuro na szafkach, damskie biureczko orzechowe małe, ozdobione rzeźbą i maszyna do szycia nożna. Obejrzeć można od godz. 2 do 6, Krucza № 6, w parterze na prawo. 220—r

Garnitur Mebli mahoniowy, kryty aksamitem, z powodu wyjazdu jest do sprzedania. Wiadomość: Wspólna № 4, m. 1. 2104

Meble tanio do sprzedania, mało używane, dwa garnitury: Szafa rozbierana, Biblioteczka, Szafka do bielizny, Biurko, dwie Konsolki, Kredens, Stół jadalny, para Łóżek, Szeslong, Stoliczek damski, Biurko damskie, Krzesełka czarne, atłasem kryte, Zegar, Dywan i Gzemsy do firanek. Szpitalna № 2, mieszk. 6, pierwsze piętro, z bramy na lewo, od godziny 10 do 7 wieczór. 2134

Do sprzedania tanio! Grzyby suszone, wyborowe i Szeslong rs. 9. Krucza 2B, mieszkania 19. 201

Krzesła rzeźbione dębowe, stołowe, są w wielkim wyborze, a cena za jedno od Rs. 2 kop. 50 do rs. 15, przy ul. Bednarskiej № 3.

Materji czarnej 40 łokci do sprzedania. Bielańska 4. Magazyn Dzierżanowskiej. 195

Interesa handl. i majątk.

Budka na placu ul. Marjensztad № 1, do sprzedania, wraz z towarem t. j.: kramarszczyzną, dystrybucją i pieczywem starej bankowej piekarni i z różnemi innemi towarami i narzędziami. Wiadomość na miejscu, u właściciela Szmula Minus. 2120

Magle wiedeńskie dwa są do sprzedania zaraz, lub od Wielkiejnocy, w bardzo dobrym stanie, za cenę umiarkowaną, przy ulicy Mokotowskiej, w domu pod № 21/1659/60.

Do wydzierżawienia od 1-go Kwietnia r. b. Majątek Ziemski, w gub. Kieleckiej, na warunkach przystępnych. Kapitał od 5 do 6,000 rs. byłby wystarczający. Wiadomość przy ulicy Złotej № 13, mieszkania 2, pomiędzy 11 a 12 każdodziennie. 2166

Dobra ziemskie, domy w Warszawie i na prowincji, kawiarnie i sklepy spożywcze do sprzedania. Kapitał Rs. 2,500 do umieszczenia. Wiadomość w kantorze komisowym Anny Damerau, Krakowskie - Przedmieście № 36, wprost Saskiego placu. 2198

Sklep wiktuałów jest do sprzedania za rs. 60, dobrze procentujący, z wygodnem mieszkaniem, z powodu nagłej zmiany. Piwna № 35.

Sklep wiktuałów do sprzedania. Wiadomość: ulica Miedziana № 9. 2183

Sklepik wiktuałów do sprzedania w każdym czasie. Mostowa № 4. 2179

Rs. 5,000 potrzebna pożyczka, na 1 № hypoteki domu w Warszawie. Kto posiada taki kapitał, proszę składać adresa w kantorze tegoż pisma pod literą P. W. 2195

Od 3,000 do 15,000 rs. potrzeba na pierwsze numera hypoteki domów w Warszawie. Wiadomość przy ulicy Leszno pod № 22, mieszkania 4, od godz. 10 rano i od 2 do 4 po południu. 2212

Handel Wiktuałów dobrze procentujący, z powodu zmiany interesów jest do odstąpienia. Pańska № 54. 2221

Kawiarnia bardzo korzystna, jest do sprzedania z powodu słabości, w każdym czasie. Ulica Nowomiejska (Gołębia) № 13. 2223

3 Krowy mleczne, z mieszkaniem lub bez i wszelkiemi utensyljami, za rs. 230. Nowy-Świat № 8. 2224

Skład Materjałów Piśmiennych i drobiazgów do sprzedania, może być łącznie z narzędziami do wyrobu kajetów i t. p. i maszyną do liniowania kosztującą rs. 200. Plac Zielony № 13. 2220

Sklep Wiktuałów jest do sprzedania, za rs. 150. Tamka № 30. 228—r

Magle do sprzedania, w połączeniu z handlem warzywnym. Nowolipie № 26. 2235

Sklep Wiktuałów jest do sprzedania za przystępną cenę, w każdym czasie. Ulica Żelazna № 28. Tamże jest osoba w średnim wieku do zarządu domu. 2233

Skład Porcelany i Lamp do sprzedania, komorne tanie, wartość około 1,200 rs. Wiadomość w sklepie korzennym p. Pawłowskiego, róg Chmielnej i Brackiej. 1964

Sklep z urządzeniem tabacznem, w miejscowości najpryncypalniejszej, do odstąpienia w każdym czasie. Wiadomość: Plac Teatralny № 7, w Dystrybucji. — Tamże Kasa ogniotrwała do sprzedania. 1963

Interes przemysłowy, hypotecznie gwarantowany, w szacunku 18,000 rubli, dający w najgorszym razie 100% rocznie, z przyczyny braku czasu do zajmowania się administracją, jest do odstąpienia lub w zamian. W zamian mogą być przyjęte nieruchomość, majątki obciążone długami, lecz na dobrych warunkach, oraz sumy hypoteczne, dobrze ulokowane. Oferty: lit. K. K. 18,000 przyjmuje Kantor Kur. War. 1788

Magle wiedeńskie dwa, są do sprzedania z wyrobionem miejscem, za przystępną cenę, przy ulicy Sosnowej pod № 1. 2094

Sklep wiktuałów z dystrybucją, dobrze procentujący, do sprzedania. Krucza № 11. 1921

Sklep dystrybucyjno-Galanteryjny, z powodu wyjazdu do sprzedania, za przystępną cenę. Wiadomość: Ul. Świętokrzyzka № 13, wprost Włodzimierskiej. 198

Dystrybucja z towarem i urządzeniem z powodu wyjazdu jest do odstąpienia. Wiadomość na miejscu: Marszałkowska № 65. 1810

Warsztat Kowalski z mieszkaniem do sprzedania, a także i Bryczka sokołówka. Ulica Bednarska, róg Dobrej № 26. 1931

Wspólnika z rs. 3,000, które będą zabezpieczone hypotecznie poszukuje się, do interesu Restauracyjno-Koncertowego w Krakowie. Wiadomość w Handlu J. Kloss i S-ka. Nowo-Senatorska № 4. 2004

Do sprzedania Wiatrak, o dwóch Gankach, celinder, oraz do odstąpienia Młyn wodny, dzierżawny, obydwa przy stacji Warszawsko-Wiedeńskiej w Grodzisku. Wiadomość tamże u Józefa Sokolnickiego. 2113

Lokale.

Lokal bardzo obszerny do wynajęcia na restaurację, bawarję, lub jaki zakład przemysłowy, np. drukarnię, skład mebli i t. p. Podwal № 20, wiadomośc u rządcy domu w każdym czasie. 1920

Pokój do wynajęcia dla osoby płci żeńskiej, z opałem i samowarem, za rs. 8 miesięcznie. Róg Marszałkowskiej i Nowogrodzkiej № 29, mieszkania 21. 2001

2 Sklepy, każden długości łokci 25, szerokości 8½, przy ulicy Hr. Kotzebue № 3, obok domu JW. hr. Krasińskiego, są do wynajęcia. Parter: 2 pokoje i kuchnia. Wiadomość u stróża domu. 1932

Razem lub częściowo do najęcia 1-go Lipca 1882 r.: wielki apartament 1-go piętra, ul. Miodowa № 10, naprzeciw sądów, z wspaniałem wejściem, gdzie skład fortepianów, złożony z 16 pokoi obszernych, w tej liczbie 2 wielkie sale, służyć może na zakład naukowy, biuro, instytucję, galerję obrazów, restaurację. Obszerna stajnia i Wozownia. 1210

Pokój z przedpokojem i meblami, może być i z kuchnią, za cenę bardzo przystępną, jest do wynajęcia.—Tamże jest do zbycia Szeslong. Bracka № 5, stróż wskaże. 206

Pokój duży, do odnajęcia w każdej chwili lub 2, z osobnem wejściem, wspólnym przedpokojem, kwartalnie lub miesięcznie rs. 16, lub 6 i 10 rs. Zielna № 18, m. № 7. 2138

Pokoje dwa z meblami, z osobnem wejściem, na dogodnych warunkach są do wynajęcia od 1 Marca. Ulica Wspólna № 6, mieszkania 3. 2136

Salonik i pokój sypialny z komfortem umeblowane, z przedpokojem, do wynajęcia, z usługą, w razie żadania i całodziennem utrzymaniem. Wiadomość: Chmielna № 35, 2-gie piętro od frontu. 216

Stajnia na 14 koni, wozownia obszerna, góra na siano. Dwa pokoje, kuchnia, drwalnia i piwnica; dla utrzymującego dorożki lub na skład przedmiotów suchych; do wynajęcia od 1 Kwietnia. Śliska № 37, wiadomość u rządcy. 2107

Hoża № 11. 5 i 3 Pokoje z wszelkiemi wygodami od 1-go Kwietnia r. b. 1752

Do wynajęcia od 1 Lipca r. b. przy ulicy Smolnej № 11, na parterze: 5 pokoi, przedpokój i kuchnia, ze wszystkiemi wygodami, za 700 rs. rocznie. 2176

Lokale różne, większe i mniejsze, z wszelkiemi wygodami, oraz Sklepy do wynajęcia od 1 Lipca r. b., przy ul. Nowy-Świat № 4.

Pokój do odnajęcia przy familji dla przyzwoitej osoby płci żeńskiej. Marszałkowska № 16b, róg Nowogrodzkiej, m. 15. 2177

Pokoje kawalerskie do wynajęcia zaraz z meblami lub bez, z usługą i samowarem. Zielna № 5, mieszkania 9. 2204

Pokoje dwa, przedpokój i kuchnia, z powodu wyjazdu do wynajęcia od 15 Marca r. b. za przystępną cenę. Ulica Twarda, domu № 6, mieszkania 41. 2202

Pokój kawalerski z usługą, na 2-m piętrze, do wynajęcia od 1 Marca 1882 r. Ul. Nizka № 3, mieszkania 10. 2201

Dwa pokoje, przedpokój i kuchnia, dla osoby płci żeńskiej z zawodu nauczycielskiego lub handlowego, dla przemieszkiwania wspólnie z damą w średnim wieku. Nowo-Zielna № 38, mieszkania № 6. 2240

Pokoj do odnajęcia przy familji. Chmielna № 19, mieszk. 9, prawa oficyna. 230—r

Pokój osobny, kawalerski, przy familji, z samowarem i usługą, może być i ze stołem. Róg Nowogrodzkiej i Marszałkowskiej № 29, m. 7, od 4 do 6 po południu. 2208

Lokal na Magle lub jaki Warsztat. jest do wynajęcia pod № 40 Ogrodowa. Tamże jest kilka niedużych mieszkań i ogródek. 2211

3 pokoje z kuchnią, ze zlewem, na 2 piętrze od 1-go Kwietnia r. b., za rs. 220 rocznie. Nowolipie № 50. 2219

Dom z obszernym ogrodem, do wydzierżawienia od 1-go Kwietnia, za Wolską rogatką. Młynarska № 9. Wiadomość przy ul. Nowogrodzkiej № 20a, mieszkania 14. Tamże Pokój dla kobiety przyzwoitej. 2218

Doniesienia rozmaite.

Fabryka Kufrów, Waliz i Toreb podróżnych Walerjana Breymeyera. Krakowskie-Przedmieście 22, wprost ulicy hr. Berga, przyjmuje wszelkiego rodzaju kufry do naprawy i odnowienia. 99

Diana Wanny kop. 50 i 35, Łaźnia 50. Chmielna 9. 1733

Wynajem Ekwipaży. Marszałkowska 28. Koncert, Teatr, Wieczór, na kolej, Pogrzeb na Powązkach, zawiezienie i odwiezienie karetą rs. 2. Na godziny: pierwsza rs. 1, następne kop. 75. 2043

Strojenia i reperacje wykonywa tanio fortepianista Więcławski. Pańska № 37, m. 5.

Obiady prywatne 2 lub trzy, w bliskości dworca kolei warsz.-wied. — Wiadomość w Kiosku, róg Alei i Marszałkowskiej. 2175

Obiady prywatne na miejscu i do domów. Tamże przyjmuje się rękawiczki do prania. Złota № 18, mieszkania № 12. 2210

Obraz starej szkoły do sprzedania. Tamże do odnajęcia od 1-go Kwietnia 2 pokoje, z osobnem wejściem. Świętokrzyzka № 20 domu, mieszkania № 9. 2194

Kawiarnia szwajcarska nowo-otworzona, poleca się względom łaskawej publiczności. Tłomackie № 2. 2205

Akuszerka Smoleńska przyjmuje osoby spodziewające się słabości, w osobnym lub wspólnem pokoju. Ulica Zielna № 22, róg Świętokrzyzkiej. 2003

Mamki młode, zdrowe, ze świeżym i ze starszym pokarmem są u Akuszerki F. Spoczyńskiej. Ul. Bracka № 17. 2125

Akuszerka O. Gumińska, przyjmuje osoby spodziewające się słabości, za umiarkowaną cenę. Ul. Szpitalna № 2, m. № 14. 2087

Mamki ze świeżym i obfitym pokarmem, kompletnie przystojne, bez żadnego długu. Ulica Świętojerska № 10. 2234

Mamka wiejska, ze świeżym i obfitym pokarmem jest do umieszczenia, u Akuszerki. Ul. Pańska № 66 nowy, m. 12. 2229

Bransoletka srebrna z 3 medalikami, zgubioną została w piątek 24 b. m., przy przejściu z placu Teatralnego, na Bielańską. Łaskawy znalazca raczy odnieść za nagrodą do składu Zegarków Ludwika Lilpop, Plac Teatralny, dom W-go Neprosa. 2193

Bransoletkę srebrną, zgubiono w Sobotę dnia 25 b. m., powracając z Teatru wielkiego przez ulicę Senatorską, na Miodową. Łaskawy znalazca raczy zwrócić za nagrodą rs. 2, na ulicę Miodową № 3 domu, mieszkania 44, I-sze piętro, w oficynie na prawo.

Koza zginęła na ulicy Muranowskiej № 32, maści siwej, bez rogow. Znalazca otrzyma nagrody rs. 1, zgłosić się można do stróża domu. S. W. Korengold. 2228

Nagrody rs. 3. Dnia 14 Lutego, na drodze z ulicy Grzybowskiej na Twardą, zgubiony został Kołnierz skunksowy damski. Znalazca zechce złożyć za powyższą nagrodą w kantorze Kurjera Warszawskiego. 2114

Rs. 1 nagrody temu, kto odprowadzi pieska małego czarnego, z białemi piersiami, do Magazynu Bielizny, Podwal № 7. 2154

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego*. — Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою. — Варшава 16 (28) Февраля 1882 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner